Nr 77. (z dod. por.). Dnia 18 marca Piątek. Dnia 6 (18) marca 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny. Oprócz nabożeństw odpustowych, jakie na dzień ten przypadają, a które poprzednio wymieniliśmy, odprawiane też będą jutro wotywy solenne ku czci tegoż świętego w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), Panny Marji na Nowem-Mieście i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze. W tym ostatnim nabożeństwo odpustowe ku czci św. Józefa Oblubieńca odbędzie się nazajutrz, t. j. w niedzielę.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) z powodu uroczystości św. Józefa Oblubieńca odprawioną będzie jutro o godz. 9-ej zrana przed jego ołtarzem wotywa na intencję zgromadzenia stolarzy, których tenże święty jest patronem, następnie zaś odbędzie się nabożeństwo dopołudniowe z wystawieniem N. Sakramentu na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro o godz. 9-ej zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem Serca N. Marji uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek cesarz Wilhelm obchodzi 90-tą rocznicę urodzin i rozpoczyna 91-szą zimę życia. Już od kilku dni pociągi kolejowe ze wszystkich czterech stron świata zwożą do Berlina, oprócz mnóstwa ciekawych lubowników wrażeń, licznych książąt rzeszy niemieckiej. Z gości zagranicznych pierwszy pośpieszył austrjacki następca tronu, arcyksiążę Rudolf, który już we czwartek przybył do Berlina i spożywszy obiad w gronie familijnem u cesarza, udał się do Poczdamu, gdzie zamieszkał w domu rówieśnika swojego, ks. Wilhelma, syna następcy tronu. Te dwory, które nie mają książąt krwi do rozporządzenia, wysyłają do Berlina dyplomatów i jenerałów. Papież wysyła podobno msgr. Galimberti, król Milan serbski jenerała Horwatowicza i t. p. Niewiadomo dotąd, komu powierzy misję pan Grévy po śmierci swego ulubionego towarzysza jenerała Pittié. Parlament tym razem nie będzie reprezentowany osobiście, ponieważ komisja lekarska zaleciła cesarzowi natarczywie, aby przyjęcia osobiste zamknął w najciaśniejszych granicach. Cesarz przyjmować będzie przeto tylko książąt krwi (a jest ich 85-iu!), tudzież dyplomatycznych przedstawicieli obcych rządów. Prezydjum zaś parlamentu uchwaliło wystosować do zgrzybiałego jubilata adres i przesłać go za pośrednictwem kancelarji cywilnej cesarza.

Wrażenia odniesione w Berlinie przez p. Lessepsa nie wszystkich przekonały francuzów. Organa rządowe są naturalnie zadowolone lub też zadowolenie udają, natomiast prasa niezawisła, która oswoiła się od dłuższego czasu z ideą panslawizmu i uchyla przed nią głowę, jak przed słońcem przyszłości, obawia się, aby awanse p. Lessepsa w Berlinie nie skrępowały nadto „swobody akcji", która zarówno nad Sekwaną, jak nad Newą stanowić się zdaje jądro programu politycznego. Dzienniki te z większą przyjemnością witają misję pojednawczą ks. Łobanowa-Rostowskiego w Petersburgu, aniżeli „nieurzędową" wycieczkę p. Lessepsa. Pod „swobodą akcji" rozumieją one moralny, nieopisany paragrafami sojusz z Rosją; że zaś i rząd paryski ulega tym pokusom, świadczy pomiędzy innemi zachowanie się francuskiego ajenta dyplomatycznego w Sofji, p. Flescha. Popchnął on Riza beja do zaproponowania ankiety śledczej w sprawie więźniów politycznych, których, wedle oskarżeń z tej strony, miano nie oszczędzać w ciągu dwutygodniowego aresztu. Przedstawiciele mocarstw nie poszli za zdaniem p. Flescha i zamierzona akcja rozchwiała się. Krok ten stanowi wszakże cenny przyczynek do poznania miary i kierunku sympatyj francuskich.

Wiener Zeitung pisze: Ojciec św. odbył dnia 14-go b. m. tajny konsystorz, na którym zamianował nuncjusza przy dworze austrjackim arcybiskupa nicejskiego, msgr. Serafina Vannutellego, kardynałem. Oprócz niego zostali mianowani jeszcze kardynałami: nuncjusz w Madrycie msgr. Rampolla, arcybiskup di Rende, nuncjusz w Paryżu; dalej b. nuncjusz w Monachjum, arcybiskup Masella i arcybiskup Jordani w Ferrarze. Nowomianowany a znany bliżej i u nas kardynał Vannutelli, urodził się w Genazzano we Włoszech dnia 25-go listopada 1834-go r. Kształcił się w Rzymie w kolegjum *Capranica*. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął w Monachjum, jako audytor przy tamtejszej nuncjaturze, następnie był delegatem apostolskim w Peru, później nuncjuszem w Brukseli, zkąd w r. 1880-ym przybył w takim samym charakterze do Wiednia. W poniedziałek wieczorem wyjechał z Rzymu papieski dworzanin, hr. Salimei, wioząc z sobą *breve* papieskie, polecające audytorowi nuncjatury wiedeńskiej, msgr. Tarassiemu, aby w imieniu Papieża prosił cesarza o włożenie beretu na głowę nowego purpurata.

Do *Osservatore Romano* piszą z Cetynji: Ks. Mikołaj czarnogórski przyjął z nadzwyczajnemi honorami nowomianowanego arcybiskupa Antiwari, Milinowicza. Oddał do jego dyspozycji swój powóz i yacht, a na uroczystem przyjęciu powiedział: „Uważam Waszą Eminencję za mego ojca, zechciej tedy uważać mnie za swego syna." Jeżeli nie zajdą nadzwyczajne przeszkody, zamierza ks. Mikołaj wraz z synem przybyć wkrótce do Rzymu; książę pragnie być przedstawionym przez arcybiskupa Milinowicza Ojcu św., dla którego żywi najgłębsze uczucia.

P. Chamberlain wygłosił znowu mowę w zgromadzeniu narodowo-radykalnej unji w Birminghamie, w której wyłożył zasady polityki irlandzkiej, jaką zgodnie z lordem Hartingtonem wbrew Gladstonowi popierać zamierza. Oto jej zasady: pełna i stała repre-

MARYWIL.

Kartka z dziejów starej Warszawy.

(Dokończenie.)

Szlacheckie nazwisko Pociejów, przylgnąwszy do chałatowych kupców na dawnem siedlisku, poszło za nimi i na nowe...

Zanotujmy jeszcze jeden szczegół dotyczący sklepów w Marywilu.

Jak już wspomnieliśmy, żydzi umieszczali nad niemi godła, prócz tego zaś każdy sklep opatrzony był bieżącym numerem, i sam ten numer miejsce szyldu częstokroć zastępował.

Przekonywa nas o tem następujące ogłoszenie, wydrukowane w numerze 37-ym *Kurjera Polskiego* z roku 1730-go:

„*NB.* Jest tu w Mariewilu sklep pewny *sub. Num. XI* otwarty, w którym różne Księgi w Łacińskim, Niemieckim, Francuzkim y Włoskim językach mają do przedania. Katalog onych do czytania *pro libitu traditur*. Jest także cyrkumskrypcja obszerna Monarchji Tureckiej przez pewnego Szlachcica Polskiego wydana, 20 y kilką Kupersztychami przyozdobiona, której y na Poczcie Koronnej dostanie."

Nie wiemy czyja to była księgarnia; z innych tylko źródeł wiadomo nam, iż około r. 1750-go posiadał w Marywilu sklep księgarski Krzysztof Bogumił Nikolaji, w r. 1778-ym otworzył tam drukarnię wraz z księgarnią Michał Gröll (w roku 1806-ym przeniesiona na Krzywe koło, nr. 52, pod firmą Ragoczy), a wreszcie około tegoż samego czasu mieściła się tamże księgarnia Fryderyka Pfaffa.

Tyle o marywilskich kupcach.

Oprócz sług Merkurego i pobierających od nich myto kapłanek Westy, mieścili się też w Marywilu czasy różnemi: synowie Marsa.

Wzmiankę o tem podała nam już broszura francuska wyżej cytowana (*Varsovie vengée*); prócz tego *Kurjer polski* z roku 1733-go przynosi nam wiadomość, iż w gmachach marywilskich stali przez czas pewien kwaterą — grandmuszkieterowie.

Niewielu zapewne pomiędzy czytelnikami moimi znajdzie się takich, którymby ten rodzaj broni był znajomy...

Grandmuszkieterowie, jak sen błyskotliwy, pojawili się w końcu panowania Augusta II-go, i jak sen również znikli z powierzchni ziemi, ze śmiercią tegoż monarchy.

Istnienie ich obliczyć się da na miesiące. Uorganizowani w początkach r. 1730-go przetrwali zaledwie do wyżej wymienionej daty. Byli kaprysem przeżytego i dziwaczącego władcy — kaprysem kosztownym, który dalej prowadzić następca jego ani mógł ani pragnął...

Pamięć ich ani w dziejach ani nawet w kronice potocznej nie utrwaliła się niczem wydatnem, i jedyną, jak dotąd, monografją, a raczej krótkim tylko szkicem, zaznaczył ich istnienie pracowity szperacz Bartoszewicz („Szkice z czasów saskich" str. 47—57).

Fantazja zblazowanego króla polegała na tem, aby utworzyć rodzaj przybocznej gwardji (niezależnie od istniejącej już *Chevaliers de garde*), z młodzieży polskiej szlacheckiego pochodzenia i... olbrzymiego wzrostu. Było w tem niewątpliwie trochę naśladownictwa Ludwika XIV-go i jego słynnych muszkieterów — ale opasły i zmysłowy sas, wziąwszy nawet gotową, piękną formę, musiał ją po swojemu wykrzywić i zepsuć. Romansowi wojacy francuskiego króla to piękny wybryk ducha, rozkochanego w formach niezwykłych a estetycznych; drągale zaś naszego Augusta, to... niesmaczne i niedorzeczne dziwactwo.

Cokolwiekbądź, pułk wielkoludów został w prędkim czasie uformowany, król zaś nie szczędził pieniędzy, aby go jaknajbogaciej przystroić.

Nosili oni „superwesty" (wierzchnie kaftany) suto haftowane, mieli czapki z aksamitu błękitnego, które były dokoła srebrnym galonem obszyte i miały na przedzie wyhaftowanego orła polskiego. W muzyce, trąby i kotły były ze szczerego srebra, sztandary zaś z niebieskiego aksamitu srebrem haftowane. Zwyczajne ich chorągwie „kitajczane" (t. j. z materji nazwanej kitajką) miały również barwę niebieską, brzeg ich tylko był karmazynowy i również haftem pokryty.

„Czapka każda (pisze *Kurjer polski*) przychodzi na 40 talerów; Ich Mć zaś Officyerowie starsi mają po trzy pary sukien munderownych, aby je odmieniać mogli, które na 400 talerów kosztują."

Równie piękne i kosztowne były pod tymi rycerzami (!) konie, na których uprząż złotem i srebrem błyszczała.

Otóż tacy to galanci kwaterowali przez parę miesięcy w Marywilu, dorzucając jeszcze jeden krzykliwy ton do panującej tam towarzyskiej i kostjumowej pstrocizny.

Towarzysząc we wszystkich podróżach królowi, przybyli z nim w lutym 1733-go r. do Warszawy — była to zaś, jak wiadomo, ostatnia podróż Augusta. Trudno zgadnąć, dlaczego tym razem ów strojny oddział olbrzymów zmienił na bruku warszawskim miejsce zwykłego pobytu, posiadał on już bowiem wynajęty dla siebie na koszary pałac Mokronowskiego na Nowem mieście, w pobliżu kościoła Panny Marji. Co prawda, zmalał on znacznie w owym czasie (liczył zaledwie 80 ludzi), a dla takiej garstki koszary były już rzeczą zbyteczną.

Fakt, iż ci, po większej części zamożni i w Dreznie do wykwintnego życia nawykli junacy, wybrali na mieszkanie Marywil, dowodzi, iż miejscowość ta była nie tylko bardzo obszerną lecz posiadała także wszystkie potrzebne wygody, nie wyjmując dużych stajni, niezbędnych dla kawalerzystów.

Po śmierci króla, grandmuszkieterowie odbywali straż przy jego zwłokach. Ale straciwszy w Auguście swego organizatora i protektora, znaleźli się w

zentacja Irlandji w londyńskim parlamencie wspólnym, podporządkowanie narodowego sejmu irlandzkiego pod reprezentację zjednoczonego królestwa, kontrola władz państwowych nad utrzymaniem porządku i prawa w Irlandji. Finansowe podstawy bilu irlandzkiego p. Gladstone'a uznał p. Chamberlain za zgubne dla państwa. Jak widzimy przeto, unja liberalna gotową jest przyznać Irlandji samorząd polityczny z parlamentem narodowym u góry, wszakże dopilnować zarazem, aby ogniwa łączące zieloną wyspę z resztą trójjedynego królestwa nie uległy rozluźnieniu.

Br. Z.

W sprawie opłaty za wodę.

(*Art. nad.*)

Czuję się w obowiązku wykazania niedokładności niektórych faktów i mylności wniosków, zawartych w artykule „Nowa opłata za wodę", pomieszczonym w nrach 61-ym i 63-im *Kurjera Warszawskiego*.

W rzeczonym artykule powiedziano:

„Obliczenia, czynione na pięciu domach średniej wielkości ze sklepami i bez sklepów wykazały, że domy te, płacąc dotychczas za wodę 346 rs., będą płaciły podług nowej taryfy 1,884 rs. 70 kop. (bez dopłaty za kanały), wypadnie zaś im za t. zw. minimalną ilość wody 100 wiader po 13·59 kop."

Nie jest mi wiadomem, jakie mianowicie domy, w liczbie pięciu, autor artykułu wybrał dla przykładu. Do rejestrów bierczych magistratu wniesioną dotąd została opłata wodociągowa wedle nowej taryfy z następujących piętnastu domów prywatnych, dla których obrachunek zrobiony został przez d. 20-ym stycznia r. b.

№ domu hypoteczny	Ilość wiader wody wyznaczona do użytku za minimalną opłatą na kwartał	Minimalna opłata za kwartał rs.	kop.
2920B	37,300	42	52·5
2910C	10,180	10	95
2737B	23,780	21	97·5
3041B	26,060	29	17·5
2744	40,120	37	80
2831	44,660	45	82·5
2821I	25,280	28	55
2821*L*	22,500	23	25
2866	17,600	18	60
2727*A*	12,720	12	90
2737*E*	2,720	3	90
2737*C*	28,340	25	35
2785*E*	57,940	58	20
2977*A*	44,580	39	45
1286*B*	25,540	28	65
Razem	419,320	427	5

Dla tych domów średnia minimalna opłata za 100 wiader wody wynosi $\frac{4,270,500}{419,320} = 10·13$ kop.

W tym jednak rachunku nie jest jeszcze wliczona opłata za wodomiary, która od wszystkich piętnastu domów, razem wzięta, wynosi 32 rs. 50 kop. na kwartał. Wliczając więc i tę ostatnią opłatę, cena za 100 wiader wypadnie $\frac{4,595,500}{419,320} = 10·96$ kop.

W celu oznaczenia rzeczywistej średniej ceny, po jakiej mieszkańcom wypadnie płacić za wodę przez nich na ich własne potrzeby zużytkowaną, autor artykułu ucieka się do następującego niedokładnego rachunku.

Ilość wody, mająca się odstępować według nowej taryfy za minimalną opłatę, jako odpowiadającą zdaniem mojem istotnej potrzebie osób zajmujących jedno mieszkanie jednopokojowe, tę ilość wody, mówię, dzieli przez średnią ilość mieszkańców, przypadających według spisu jednodniowego przeciętnie na jeden pokój, to jest przez 1·6. Drogą takiego dzielenia wynaleziona ilość, a mianowicie 62·5 (litrów wody na jedną dobę) ma wyrażać ilość wody dostateczną nie dla jednej jakoby, a raczej dla 2-ch jednostek na dobę. Tak otrzymana ilość służy autorowi w dalszej jego rachunkowej spekulacji do wyprowadzenia wniosku, że dla dojścia do rzeczywistej ceny za wodę, według nowej taryfy, należy obliczoną wyżej przezeń opłatę (13·59) podwoić. Tym sposobem wprowadzoną została przez autora cena za 100 wiader 27·18 kop.

Nielogiczność czy też tendencyjność tego niby ścisłego rachunku i otrzymanych wniosków każdego uderzyć musi.

Sam autor w początku swego artykułu przypomina zasadę przyjętą w taryfie, stopniowego zmniejszania ilości wody, oznaczonej do użytku za stałą minimalną opłatę od pokoju, w miarę powiększania się liczby pokoi w danem mieszkaniu. Można nie zgadzać się z powodami, które wpłynęły na przyjęcie rzeczonej zasady, ale czerpiąc z jednej pojedyńczej pozycji taryfy podstawę dla całego rachunku, nie należy tracić tej zasady z oczu. I tak, biorąc za punkt wyjścia swego rachunku ilość 9,000 litrów wody, przeznaczonej na kwartał na mieszkanie złożone z jednego tylko pokoju, wypadałoby rozdzielić tę ilość w stosunku rzeczywistej liczby mieszkańców, zajmujących *podobną* kategorję najmniejszych mieszkań, nie zaś, jak to czyni autor, w stosunku liczby 1·6, wyrażającej (według tego co już wyżej powiedziano) średnią przeciętną liczbę mieszkańców ze wszystkich kategoryj mieszkań małych i dużych. Wiadomem jest, że średnia liczba mieszkańców w mieszkaniach jednopokojowych wynosi przynajmniej dwa razy tyle, co średnia liczba mieszkańców na jeden pokój, obliczona ze wszystkich mieszkań, t. j. wynosi 3·2, nie zaś 1·6.

Jeżeli idzie o wynalezienie, po czemu właściwie według nowej taryfy wypadnie woda dla pojedyńczego mieszkańca Warszawy, to najwłaściwiej będzie przyjąć za podstawę opłatę ustanowioną od każdego pokoju w ilości rs. 2 kop. 40 rocznie, co czyni 0,6575 kop. na dobę. Podzieliwszy tę liczbę przez średnią liczbę mieszkańców, jaka przypada na jeden pokój, t. j. przez 1·6, otrzymamy 0·411 kop. jako wartość wody, dawanej na dobę dla każdego mieszkańca.

Wiedząc z drugiej strony, że za podstawę taryfy jest przyjęta cena 9 kop. za metr sześcienny, czyli 0·009 kop. za litr albo kwartę, otrzymamy ilość wody, odpowiadającą powyżej oznaczonej opłacie dziennej za mieszkańca, dzieląc 0·411 przez 0·009. W ilorazie znajdziemy 45 litrów na mieszkańca a nie $62\frac{1}{2}$, jak to znalazł autor artykułu. Ilość ta 45 litrów na mieszkańca i na dobę wcale nie jest wygórowaną.

Z powyższego jasno wypływa, że minimalna opłata za wodę bynajmniej zawysoką nie jest.

Winienem jeszcze nadmienić, że ilość mieszkańców 1·6 na każdy pokój, od której ma być pobieraną minimalna opłata, wynosząca 2 rs. 40 kop. rocznie, powstała z podzielenia ogólnej liczby mieszkańców miasta 390,171 przez sumę ilości izb mieszkalnych: 207,120, wraz z ilością kuchen, których jest 37,693; suma ta wynosi 244,813. Tymczasem z izb nieprzeznaczonych na mieszkania, lecz mieszczących zakłady przemysłowe, pobiera się, stosownie do § 14-go taryfy, tylko $\frac{1}{4}$ część minimalnej opłaty, i ilość przeznaczona dla nich wody wynosi tylko $\frac{1}{4}$ część tej ilości, jaka odpowiada minimalnej opłacie.

Z tego powodu cztery takie izby powinny być liczone za jeden pokój, a ponieważ takich izb jest w mieście 45,990, zatem trzy czwarte tej ilości, to jest 34,492·5, należy odjąć od ogólnej liczby izb i kuchen 244,813, a wtedy otrzymamy cyfrę 210,321, przez którą potrzeba podzielić ilość mieszkańców 390,171, aby otrzymać ilość osób przypadającą na każdy pokój, zakwalifikowany do minimalnej opłaty za wodę po 2 rs. 40 kop. rocznie. Iloraz ztąd otrzymany wynosi 1,855. Przez taką tedy liczbę mieszkańców należy podzielić wyżej obliczoną dzienną opłatę od izby: 0·6575, co daje 0·354 kop. od jednego mieszkania. Tej zaś liczbie odpowiada tylko 39 litrów, co autor artykułu sam uważa za ilość średnią, potrzebną dziennie dla jednej osoby.

Autor artykułu uważa za niesprawiedliwe, aby właściciele domów, którzy połączyli się z wodociągami opłacali: po pierwsze—za 20% wyprodukowanej wody, które idą na bezpośrednią korzyść całego miasta, jako to: *na przemywanie sieci rur*, polewanie placów, fontanny publiczne, krany ogniowe itp., powtóre — za wodę dawaną darmo szpitalom i zakładom dobroczynnym, a także za ulgę dla koszar i zarządów wojskowych, płacących tylko połowę ustanowionej ceny. Autor i w tym razie myli się; przemywanie sieci rur i strata w niej wody w żadnym razie nie przedstawiają jakiejkolwiek korzyści dla całego miasta; sprawiedliwem jest przeto, aby rozchód wody na ten cel (około połowy tych 20%, o których mowa) odniesionym był na rachunek kon-

---

położeniu dwuznacznem, z wątpliwą racją istnienia. Marszałek Bieliński zażądał od nich przysięgi na wierność Rzeczypospolitej, większość jednak żądania tego spełnić nie chciała. Większość ową natychmiast rozpuszczono (przyczem każdy otrzymał cały ekwipaż muszkieterski z koniem i bronią, oraz pensję miesięczną), na kwatery zaś do Marywilu powróciło tylko trzydziestu, którzy Rzeczypospolitej przysięgli. Ta resztka pojechała następnie za Stanisławem Leszczyńskim do Gdańska, i tam ostatecznie ślad jej zaginął.

Tyle jest słów grandmuszkieterskiej legendy.

Powróćmy do panien kanoniczek.

Kościołek ich, przerobiony z kaplicy pod wezwaniem N. P. Marji, nosił charakter przeważnie szlachecki i arystokratyczny. Gołębiowski w („Opisaniu Warszawy" str. 106) twierdzi, iż w porze sejmów, a zatem podczas największego napływu magnatów do stolicy, w kościołku tym odbywało się codziennie uroczyste nabożeństwo.

Jakkolwiek jednak pobożne panienki dobrze rządziły się pod względem gospodarskim i religijnym, wąż niezgody wcisnął się pomiędzy nie i na czas pewien spokój ich zakłócił.

Dowiadujemy się o tem ze wspomnianej już „Noty Anonimusa", który jednak nazbyt wiele gniewnego animuszu w oskarżeniach swych ujawnia, aby można było uwierzć całkowicie w szczerość i bezstronność jego wywodów.

Ustawa dzieliła kanoniczki na dwa chóry: pierwszy liczący 12, a drugi 8 uczestniczek; chóry zaś różniły się pomiędzy sobą tem, iż do pierwszego należeć mogły jedynie szlachcianki z ośmiu herbów genealogję mające, do drugiego zaś takie, które choćby tylko metryką udowodnić mogły, iż rodzice ich są stanu szlacheckiego.

Jakkolwiek fundacja równouprawniała oba chóry i przykazywała im żyć *in communi*, to jednak, przy ultra-szlacheckim charakterze całego zgromadzenia, klasyfikacja owa musiała dzielić świątobliwe panienki nietylko nominalnie...

To właśnie poniewieranie chóru drugiego przez chór pierwszy głównie oburza i do skarg namiętnych zniewala Anonimusa.

„Nie każą im one (to jest: pannom drugiego chóru panny chóru pierwszego) w sali gościnnej bywać ani razem z sobą, jak fundacja mieć chce, pacierzy odprawiać; owszem każą im sobie usługiwać, do stołu służyć, talerze sobie podawać i odmieniać, a dopiero po swoim obiedzie i kolacji, jeść ze swojemi razem pokojówkami u jednego stołu..."

Oto próbka ostrych zarzutów stawianych przez bezimiennego oskarżyciela. Przytacza on ich bardzo wiele, a gdyby choć połowa prawdy mieściła się w jego słowach, należałoby owe panienki z ośmiu herbów wywodzące się o prawdziwie magnacką butę posądzić. Czytamy naprzykład w innym ustępie „Noty":

„Jest w fundacji, aby karety dwie dla potrzeby i wygody kolegjum trzymano. Ale temi karetami same tylko z pierwszego chóru jeżdżą, nie pozwalając ich nigdy drugiego chóru kanoniczkom ani słabym, ani w deszcz lub błoto do kościoła na nabożeństwo, ani ich z sobą brać chcą. Owszem, wolą z sobą swoje pokojówki wozić, jak siostry..."

W konkluzji tych wszystkich wywodów żąda Anonimus, aby kolegjum z gmachów Marywilu zostało usunięte, wartość posesji tej kanoniczkom spłacona, pozyskane zaś na własność państwa mury obrócone „na Akademję nauk mennicznych, mechanicznych i innych krajowi użytecznych".

Rozumie się, iż kanoniczki nie mogły tak gwałtownej zaczepki pozostawić bez odpowiedzi; jakoż zgromiły przeciwnika swego repliką, która ukazała się pod tytułem: „Wypis z ustaw oryginalnych Jeymość panien kanoniczek, na okazanie niesłuszności zarzutów, które Anonimus i inne pióra nieprzyjazne im czynią".

Słuszność musiała być tym razem po stronie „panienek", gdyż pozostały one na swem stanowisku jeszcze przez lat kilkanaście.

Opuściły Marywil dopiero w r. 1819-ym, zająwszy na swój użytek przerobiony starannie kościół św. Andrzeja wraz z przylegającą doń kamienicą.

Gmachy marywilskie przeszły teraz w nową fazę, poprzedzającą już bezpośrednio zupełny ich upadek.

Nabyte przez miasto i odpowiednio przerobione odzyskały raz jeszcze swój pierwotny i najwydatniejszy charakter, przeznaczono je bowiem na targowicę jarmarczną. Dwa olbrzymie jarmarki, ogniskujące cały handel miejscowy i przywozowy odbywały się w nich każdego roku—ze słabnącem jednak stopniowo powodzeniem.

Tymczasem mury, acz niezbyt jeszcze stare, poczęły rysować się i pękać; klecone naprędce przybudówki rozsypywały się w gruz i nad wspaniałą niedawno budowlą zawisła groźba ruiny...

A była to epoka, w której za hasłem, przez rząd Księstwa warszawskiego wydanem, rozrzucano pośpiesznie stare mury, w których duch stary przemieszkiwał...

Nie było już śladu z bram: „Nowomiejskiej" i „Pobocznej"; rozwalono też niedawno i „Krakowską" wraz z kilkoma przypierającemi do niej kamienicami.

Odwieczny ratusz, rozsiadły poważnie na środku rynku staromiejskiego, rozebrany był do szczętu, a ognisko władzy magistrackiej mieściło się w dawnym pałacu Jabłonowskich i Pruszaków.

Nie było też już ratusza na Nowem Mieście; ratusz zaś na Grzybowie ostatnich swych lat dożywał. (Rozrzucono go w r. 1830-ym.)

Wówczas to przyszła kolej i na dzieło królowej „Marysienki".

Około roku 1835-go Marywil ustąpił miejsca gmachom teatralnym, a nazwisko jego, będące już formą bez treści, długo jeszcze żyło w ustach ludu warszawskiego, który ma lepszą pamięć, niż jego wykształceńsi bracia...

Wiktor Gomulicki.

sumentów, gdyż dla nich wodociąg istnieje. Koszt pozostałych 10% rzeczywiście sprawiedliwiej byłoby pokrywać z ogólnych dochodów kasy miejskiej; stanowi to jednak stosunkowo wydatek tak drobny, że w żadnej taryfie nie bierze się go pod uwagę. Wszędzie opłata za wodę ustanawia się w takim rozmiarze, ażeby pokrywała wszelkie wydatki na budowę wodociągów i na utrzymanie ich w działaniu. Tam zaś, gdzie wodociągi oddane są w koncesję, jak to się odbywa w większej części miast rosyjskich, konsumenci wody, oprócz ceny odpowiedniej kosztowi wody, muszą coś dopłacać i na zyski koncesjonarjusza. Gdy kurs wodociągowych akcyj jest podwojony względnie do nominalnej ich ceny, co się zdarza bardzo często, wówczas mieszkańcy płacą za wodę dwa razy drożej niżby wypadało. Tam tylko, gdzie mieszkańcy, tak jak to u nas ma miejsce, są wolni od podobnych niepotrzebnych ciężarów, drobnostki wskazane w artykule, na który odpowiadam, mogą się wydawać godnemi uwagi. Bezpłatne udzielanie wody zakładom dobroczynnym i ulgi dla koszar wojskowych w żadnym razie nie mogą stanowić więcej niż ½% ogólnego kosztu wody; o tem nie warto nawet i mówić.

Autor robi uwagę, że opłata za wodę nierówno dotknie wszystkich użytkujących z wodociągów, gdyż uwolnione są od niej niektóre budynki gospodarskie, kwalifikujące się jednak z natury swego przeznaczenia do ponoszenia ciężaru opłaty, jak np. stajnie, wozownie, obory itd., gdzie konie, bydło i mycie powozów dużo pochłaniają wody.

Właściciele tych stajni i wozowni, gdzie będą wiele wody używać, nie unikną bynajmniej osobnej opłaty wedle nowej taryfy, gdyż spotrzebowanie wody nad normę wskaże w każdem miejscu wodomiar. Ja sądziłem, że niesprawiedliwem byłoby naznaczenie opłaty od wszystkich stajen i wozowni, bo w naszem mieście wiele z tych budynków zajętych jest nieodpowiednio do ich przeznaczenia, na składy drzewa, mebli lub też stoją one pustkami.

Nakoniec w artykule, którym się zajmujemy, za najsprawiedliwsze i zupełnie odpowiadające zwyczajom praktykowanym i w Cesarstwie i za granicą wskazanem jest pobieranie opłaty za wodę według rzeczywistego onej zużytkowania, udowodnionego za pomocą wodomiarów, w każdej nieruchomości funkcjonujących. W odpowiedzi na to uważam za potrzebne wyjaśnić, że przy projektowaniu minimalnej opłaty kierowałem się przedewszystkiem następującemi względami. Dotąd mieszkańcy Warszawy, którzy mieli wodę wodociągową w domach, używali jej bardzo dużo (do 130 kwart na dobę na jeden pokój) i płacili za nią nadzwyczaj mało. Należało więc spodziewać się, że raptowne przejście do opłaty wedle wodomiaru, przy zwiększonej cenie za wodę, zrodzi przesadzone obawy i zmusi więcej oszczędnych właścicieli domów do zbyt ścisłego nadzoru i ograniczenia użytkowania wody w domach, a to pod względem sanitarnym byłoby bardzo szkodliwem.

W ogólności przy sporządzaniu taryfy starano się wszelkiemi siłami o zebranie jaknajwięcej wiadomości, któremi możnaby się kierować i o wzięcie pod uwagę tak wszelkich miejscowych warunków, jakoteż i wyników doświadczenia miast innych.

Dopiero po wszechstronnem zbadaniu taryfa była przedstawioną do zatwierdzenia *czasowego*.

Jeśli doświadczenie pokaże jakiekolwiekbądź niedogodności, to rozumie się, iż one w przyszłości będą usunięte; lecz w różnych teoretycznych uwagach, jakie dotychczas w prasie się pojawiały, nie napotkałem dotąd nic dla mnie nowego.

S. Starynkewicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Donoszą z Petersburga, iż prace komisji, której polecono dopełnienie rewizji dotychczasowej taksy pocztowej zbliżają się ku końcowi. Komisja zajętą jest między innemi opracowaniem przepisów w kwestji projektowanych przekazów pocztowych.

= W *Praw. wiestn.* czytamy przepisy, tyczące się grzebania zmarłych w czasie silnych upałów po upływie jednej doby. Zwłoki mogą być pochowane wtedy tylko, jeśli rodzaj śmierci nie daje powodu do wątpliwości i jeśli w ciele zmarłego objawia się już po 24-ch godzinach widoczny rozkład. We wszystkich wypadkach fakt śmierci i rozkładu musi być stwierdzony przez lekarza.

= Zarząd główny kolei zatwierdził w tych dniach, jak donosi *Warszawskij Dniewnik*, taryfę stacji centralnej w Warszawie, według której za sprzedaż biletów osobowych stacja pobierać ma komisowego 2%, za odstawienie pakunków do domu 8 kop. od puda i od towarów po 7 kop. od puda.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się doroczne zebranie Towarzystwa szwajcarskiego dobroczynności w Warszawie.

= W dniu 16-.m b. m. w lokalu Towarzystwa kredytowego miejskiego wobec osób wydelegowanych z banku państwa i komitetu Towarzystwa spalono wylosowanych listów zastawnych m. Warszawy i kuponów na sumę 2,927,288 rs. 75 kop.

= W ciągu tygodnia dopełniono rewizyj w 85-u zakładach spożywczych. W 10-u z nich znaleziono nieświeżą prowizję, którą skonfiskowano, a właściciele zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Dorożkarz nr. 493 za wykroczenia przeciw obowiązującej instrukcji, został pozbawiony prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= W zakładzie rzemieślniczo-przemysłowym hr. Platerównej przy ul. Pięknej odbył się w d. 15-ym b. m. egzamin uczennic z buchalterji i korespondencji, na zasadzie którego otrzymały świadectwa z ukończenia kursu: Antonina Cygańska, Leokadja Funkenstein, Zofja Gembarzewska, Marja Kuhnke, Jadwiga Leska, Marta Loycke, Marja Puchalska, Zofja Rolbiecka, Apolonja Tarnowska, Ewelina Wróblewska i Zbraniecka (z odznaczeniem); egzamin odbył się w obecności pp. Eugenjusza Zielińskiego, Aleksandra Czajewicza i Ludwika Mroczka.

= Czterech alumnów seminarjum lubelskiego, a mianowicie Marcin Grzymała, Stanisław Jeziorkowski, Wincenty Klubecki i Albert Pachólski, otrzymali w Warszawie święcenia kapłańskie.

= Dr. Marjan Baraniecki, prof. wszechnicy jagielońskiej, po krótkim pobycie w Warszawie, wczoraj miasto nasze opuścił.

= **Z literatury.**

* Dzisiejszy poszyt *Kłosów* zawiera piękny portret Józefa Łepkowskiego i rysunki humorystyczne młodego naszego artysty Lentza.

Do interesującego artykułu o trzęsieniach ziemi, skreślonego przez prof. Karola Jurkiewicza, znajdują się odpowiednie rysunki.

Zwracamy przytem uwagę na źródłowy artykuł o Konarskim.

* W jednym z ostatnich numerów rosyjskiej *Niwy* (nr. 9 z r. b.) znajdujemy ilustrację p. Akatowa do „Konrada Wallenroda”.

Dosyć obszerny artykuł dołączony do ryciny obznajmia czytelników zarówno z treścią samej ilustracji, jak i z osnową całego poematu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Hermanówna wystąpi jutro po raz trzeci w operze „Carmen”.

W przyszłym tygodniu artystka śpiewać ma Leonorę w „Faworycie”.

Oprócz „Faworyty”, na tydzień przyszły projektowane są następujące opery: „Faust” Gounoda, „Halka” Moniuszki i „Noe” Halevego i Bizeta.

Partję Małgorzaty w „Fauście” odśpiewa pani Zofja Fryderycy.

* Teatr Mały wystąpi w przyszłym tygodniu z nową sztuką.

Będzie nią trzyaktowa krotochwila z francuskiego p. Marc-Michel'a p. t. „Stacja Champbaudet”.

Premjera projektowaną jest na wtorek.

* Panna Paulina Wojnowska, artystka sceny krakowskiej, otrzymała pozwolenie na debiut w teatrze warszawskim.

Artystka ukaże się w maju r. b.

* W uzupełnieniu podanego dziś życiorysu ś. p. Emanuela Kani nadmieniamy, że ostatnią jego pracą z teki nauczycielskiej było: „Album studjów początkowych” na fortepian.

= **Ze sztuki.**

* Pierwszy tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków będzie dokonany w ostatnich dniach bieżącego miesiąca przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych.

* Jeden z tutejszych portrecistów wykończa kolekcję pastelowych portretów „piękności”.

Zbiór ten ukaże się na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych, jednocześnie zaś będzie reprodukowany fotograficznie.

* W dniu jutrzejszym nastąpi inauguracja wystawy obrazów i rzeźb, nadesłanych na konkurs imienia ś. p. Józefa Kuryerowa.

= Żywe obrazy.

Doroczny raut na korzyść Towarzystwa św. Wincentego à Paulo będzie urozmaicony żywemi obrazami, w liczbie sześciu.

Trzy pierwsze, pomysłu i układu artysty-malarza p. Ludomira Szpadkowskiego, sądząc z naszkicowanego planu, będą bardzo efektowne.

Pierwszy obraz przedstawi chatę słowiańską z czasów pogańskich, a w niej szczęśliwą rodzinę rolnika, siwowłosego starca, który błogosławi młodą parę narzeczonych w otoczeniu drużbów i druchen.

W drugim obrazie ujrzymy w porze nocnej w czasie burzy napad wrogów słowiańszczyzny.

Będzie to obraz bitwy, w której zapaśnicy walczą dzidami, wyrzucają pociski z proc i łuków.

Trzeci obraz przedstawi wreszcie zgliszcza chaty, ofiary poległych a tak niedawno szczęśliwych mieszkańców, na drugim zaś planie ukażą się mieszkańcy, utrzymani przy życiu lecz pędzeni jako jeńcy w daleką drogę przez wrogich sąsiadów.

Wszystkie więc trzy obrazy mają stanowić jeden cykl, niby przypomnienie „Starej baśni” Kraszewskiego.

Odpowiednia dekoracja, piękne kostjumy i stosowne oświetlenie podniosą efekt obrazów.

Trzy następne układu p. M. Olszyńskiego mają za przedmiot: 1) Młodość Zygmunta Augusta (według nowego obrazu Simlera); 2) Młodość Mozarta i 3) Bazar turecki.

Oprócz zwykłej estrady dla biorących udział w koncercie, urządzoną zostanie w pobliżu sali sztandarowej (raut, jak wiadomo, odbędzie się d. 24-go b. m. w salach ratusza) specjalna scena dla żywych obrazów.

= Koncert.

P. Dawydow, który, jak o tem już wspominaliśmy, przyrzekł swój współudział w koncercie na dochód studentów szkoły weterynaryjnej, odegra dwa utwory „Pieśń bez słów” Mendelsohna i fantazję własnej kompozycji „*Am Springbrnnnen*”.

Z solistów panna Iwanowska odegra na fortepianie koncert Sains-Saënsa, „Pieszczotkę” Szopena i Walca Moszkowskiego; panna Bakszewiczówna odśpiewa arję z „Fletu zaczarowanego” Mozarta oraz walca Arditiego „Parla”, a p. Cwerner arję z „Aidy”.

Koncert rozpocznie orkiestra uwerturą do „Atalji” Mendelsohna, a następnie odegra jeszcze dwie kompozycje Noskowskiego—barkarollę „*Vogue la galère*” i „Kołomyjkę”.

Deklamacja będzie reprezentowaną przez pannę Wisnowską („Debiutantka” Gawalewicza i „Warszawianka” Gomulickiego), panią Leszczyńską („Wachlarz” Gawalewicza) i p. Kotarbińskiego, który wypowie „Daremne żale” Asnyka.

Bilety na koncert sprzedają się w księgarniach Gebethnera i Wolffa oraz Paprockiego, w cukierni Toura i w sklepie pani Golińskiej pod filarami teatralnemi.

= Smutne wieści.

Otrzymujemy smutną wiadomość po drucie.

Kraszewski w drodze do Losanny zapadł ciężko na zdrowiu.

Leży w hotelu w Genewie, gdzie dogląda go dr. Laskowski, stale tam zamieszkały.

Smutny dzień jego imienin.

= Rocznica.

Tutejsze Towarzystwo wioślarskie „Yacht klub” obchodzi jutro rocznicę swego założenia.

Na uczczenie tej pamiątki dany będzie w Dolinie szwajcarskiej koncert, po którym nastąpi wieczerza składkowa.

= Słoń i konie.

W cyrku Schumana od kilku dni produkuje się z tresowanemi przez siebie słoniem i końmi p. Corradini, a popisy te należą do ciekawszych, jakie w cyrku oglądać można.

Słoń na rozkaz swego pana wykonywa rozmaite sztuki, tańczy, staje na dwóch łapach tylnych lub przednich, a żywość ruchów olbrzymiego cielska nadaje temu popisowi wiele komizmu.

Tresura koni istotnie jest wyborną.

Konie również zdają się rozumieć głos swego pana.

Puszczone wolno w arenie, powtarzają wszystko co robi koń dosiadany przez p. Corradiniego.

Ostatniem jednak słowem sztuki tresowania konia jest „Blondin”, nazwany tak zapewne na pamiątkę słynnego linochoda, który także chodzi po grubej i wysoko wyciągniętej linie.

Denerwujący cokolwiek widok tej napozór nieprawdopodobnej sztuki ściąga codziennie do cyrku mnóstwo ciekawych.

= Bal kawalerski.

Pewne kółko młodzieży z *high-lifu*, odwzajemniając się damom za urządzone w czasie minionego karnawału dwa bale panieńskie, postanowiło na ich cześć wyprawić bal kawalerski.

Zabawa ta miała się odbyć w resursie kupieckiej jutro, w dzień św. Józefa.

Według tradycji, dzień ten ma uwalniać od postu.

Jest to jednak pogląd zwyczajowy, gdyż przepisy kościelne żadnych wyjątków nie czynią.

Opierając się na tem, zaproszone damy udziału w zabawie odmówiły.

Młodzież przeto uchwaliła bal kawalerski odłożyć do soboty przed niedzielą przewodnią.

= Bez komentarzy.

Nadesłano nam blankiet koperty z następującym napisem:

„Actien gesellschaft der Żyrardower Manufacturen von Hielle et Dittrich, Żyrardów Station Ruda Guzowska bei Warschau.”

List w kopercie opatrzonej takim napisem nie był wysyłany za granicę, lecz do jednego z tutejszych mieszkańców w Mrozach.

Quousque tandem...

= Kurtki zamiast fraków.

Właściciel jednego z większych zakładów restauracyjnych zreorganizował ubiór kelnerów, którzy wystąpili od kilku dni w kurtkach oraz białych fartuchach.

Inowacja ta zyskała uznanie wśród kilku restauratorów, którzy zamierzają pójść za przykładem jej autora.

= Sprawa o wygraną.

W ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej na serję 1,438 padła wygrana 1,000 rs.

Posiadaczem premjówki był Antoni Dudziński, ogrodnik z Czystego, który na kilka tygodni przed ciągnieniem walor swój zastawił u Icka Wintera.

Wierzyciel odmówił wydania premjówki, tłomacząc się, że przez pomyłkę sprzedał ją, a zostawił inną.

Dudziński, posiadając kwit z oznaczeniem serji 1,438, występuje przeciw Winterowi z akcją sądową o 1,000 rs.

= Oszustka.

Dziś rano przytrzymano Anielę Sobierakową, włościankę z pod Warszawy, dostarczającą masło.

Sobierakowa sprzedawała masło zafałszowane w ten sposób, iż z wierzchu było prawdziwe, a w następnych warstwach znajdowano rozmaite tłuszcze.

Oszustkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Dobrej, Dawid Sałata poślizgnąwszy się upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu lewej nogi.

Sałatę, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do domu pod nr 8-my na Zielną.

Na Wolskiej, Kazimiera Wortmanowa wyskakując z wagonu tramwajowego przed dojechaniem do przystanku, upadła.

Podniesiono ją ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem w prawym boku.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Starem-Mieście pod nrem 22-m, w sklepie Lomeraneau wynikł pożar przez nieostrożność służącej, która upuściła lampę zapaloną.

Słoma, nagromadzona w znacznej ilości, buchnęła płomieniem.

Dzięki natychmiastowemu ratunkowi, ogień został ugaszony.

Służąca Marjanna Jurkiewiczówna, za nieostrożność została pociągniętą do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Na Żelaznej pod nrem 29-ym została spełnioną zuchwała kradzież.

Złodzieje oderwali kłódki w drzwiach prowadzących na strych i wynieśli wszystką bieliznę należącą do kilku lokatorów.

Poszkodowani obliczają swoją stratę na sumę przeszło 250 rs.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej panu Szumowskiemu, w chwili gdy zbliżał się do kasy celem nabycia biletu, skradziono złoty zegarek z dewizką srebrną.

Na Nalewkach pod nrem 25-ym, w biały dzień, otworzono wytrychem mieszkanie kupca L. Branda.

Złodzieje skradli rozmaite srebrne przedmioty, jako to: lichtarze, łyżki, cukiernicę, oraz obrączkę ślubną i 4 pierścionki z drogiemi kamieniami, razem na sumę kilkuset rubli.

+ Z Płocka donoszą, iż zarząd tego miasta wydał już polecenie ustawienia mostu łyżwowego na Wiśle.

† Wspomnienie pośmiertne.

Mieszkańcy Włocławka i okolicy ponieśli boleśną stratę przez śmierć dra **Chałupczyńskiego**, zdolnego lekarza, filantropa i znanego na polu piśmienniczem pracownika.

Urodzony w Piotrkowie d. 30-go lipca r. 1822-go, chodził tamże do szkół.

Mając lat 16 poświęcił się aptekarstwu, po siedmiu leciech wszelako postanowił przerzucić się na niwę medyczną.

Wyjechał więc do Moskwy i tam w r. 1849-ym pozyskał stopień lekarza.

Wróciwszy do kraju, osiadł w Kozienicach, po kilku miesiącach jednak zmuszony był opuścić to stanowisko.

Cztery lata aż do r. 1850-go przebył w twierdzy zamoyskiej.

W r. 1857-ym zamieszkał w Działoszynie, w r. 1859-ym objął obowiązki lekarza w szpitalu maciejowickim, w r. 1863-im przeniósł się do Izbicy i tu okazał wiele usług obywatelskich.

Od r. 1876-go zajmował się praktyką w Włocławku, gdzie jako człowiek wysokiej inteligencji i niepospolitej zacności charakteru zasłynął.

Z prac jego wymieniamy: „Pomysły do dziejów życia świata” 1860; książka ta napisana była 10 lat wcześniej; „Kilka słów o pokątnem leczeniu” 1867; „O niektórych błędach w teorji Darwina” 1880; „Gawędy ekonomiczne i społeczne” 1885.

Był współpracownikiem *Tygodnika lekarskiego* i czasopisma *Przyroda i przemysł.*

Przechodził on ciężkie chwile życia, ale te utwierdzały go w poczuciu obowiązków obywatelskich, co dla niego leżały na pierwszym planie.

Książki jego przeszły niepostrzeżenie, a jednak ze względu na głęboką swą naukowość, zasługiwały na bliższy rozbiór.

Może to chociaż teraz, po zgonie autora, nastąpi.

+ Na dalekim wschodzie.

Jeden z naszych korespondentów na dalekim wschodzie donosi, iż wielkie fabryki i dobra, bogate w złoto i inne rudy, W. ks. Oldenburskich na Uralu, objął na długoletnią dzierżawę p. T. Romocki.

Tu też należą olbrzymie zakłady iwanowskie, założone pod Ekaterinburgiem, w gub. permskiej, przez Towarzystwo belgijskie kosztem 2 milj. rs., lecz w ostatnich czasach nieczynne.

P. R. pochodzi z gub. piotrkowskiej, kończył politechnikę w Rydze i doskonale zna Syberję zachodnią.

Podobno p. R. zamierza otworzyć nieznaną dotąd na Uralu fabrykę szkła i porcelany.

Robotnicy dla tych zakładów przemysłowych mają być sprowadzeni z Królestwa.

+ Poszukiwanie skarbu.

Pomiędzy Nowym a Starym Duninowem—piszą do nas z gostyńskiego—stoi figura murowana z męką Chrystusa, pod którą, jak fama głosi, ukryte są olbrzymie skarby.

Kilkakrotnie robiono tutaj poszukiwania, a nawet, według tej samej wieści, dokopano się tutaj skarbu.

Przed kilku dniami znalazł się znów amator, który rozpoczął badania, a wziął się do tego tak energicznie, iż nawet uszkodził fundamenty figury.

Owocem było wygrzebanie małej trumienki, a raczej skrzynki zamykanej ze spróchniałemi kosteczkami dziecka.

Zdaje się, iż skarb ten nabawił poszukiwacza niemałego strachu, bo zostawił trumienkę i dół niezasypany.

Może nareszcie to odkrycie zapewni spokój figurze!

+ Kradzież.

Z Duninowa pod Płockiem piszą do nas o częstych wypadkach kradzieży i o szerzącem się żebractwie wędrownem.

W spokojnej też zazwyczaj okolicy zaczynają się przytrafiać wypadki nadużyć.

Niedawno np. we wsi Czodownica, pod Duninowem, skradziono byłemu karczmarzowi Jędrzejewskiemu z komody rs. 2,425, stanowiące cały jego krwawo uzbierany majątek.

Złodziei dotąd nie wykryto.

+ Samobójstwo.

W Mszczonowie, pow. błońskim, w tych dniach wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie Sergjusz Degorżski, podporucznik pułku aleksopolskiego.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: „Pogoda wiosenna, która się u nas już od dłuższego czasu rozgospodarowała, spłoszoną została gwałtownym wichrem ze śnieżycą. Z prowincji donoszą również o zadymce śnieżnej, jakkolwiek ruch pociągów dotąd nieprzerwany. — Obrady rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych wykazują, iż Tow. liczy obecnie 2,644 członków z wkładkami rocznemi w sumie 32,572 złr. Majątek ogólny wynosi 441,217 złr.; w ciągu roku ubiegłego rozdzielono 31,201 złr. Rada uchwaliła przekazane Tow. spadkiem pisma: *Przyjaciela domowego* i *Gazetę wiejską* finansowo popierać i uczynić je organami Towarzystwa.—Odgadywacz myśli, dowcipny prof. Roberth z Medjolanu, bawi u nas popisując się publicznie, a przedewszystkiem urozmaicając produkcjami swojemi w salonach arystokratycznych postne rauty, w które wyjątkowo ożywiony sezon tegoroczny obfituje.—P. Abrahamowicz wystawi niebawem jednoaktówkę p. t. „Jubileusz”. Anonymowa spółka napisała komedyjkę p. n. „Nowa Francillon”; jest to parodja głośnej „Francillon” Dumasa, której wystawienie na naszej scenie odroczono na czas późniejszy z powodu niedyspozycji pani Stachowiczowej.—„Osaczony” Lubowskiego przedstawiony będzie w piątek, d. 18-go b. m.”

× **Józef Wertheimer**, literat wiedeński i znany mecenas sztuki i nauki, zmarł w stolicy naddunajskiej w 87-ym roku życia. Syn bogatych rodziców ze sfery finansowej wyznania mojżeszowego, wychowywał się od kołyski między przedstawicielami sztuki i nauki. Od r. 1840-go był sam czynnym jako filantrop i literat. Założył on w r. 1843-im stowarzyszenie do popierania rzemieślników żydowskich, a w ciągu swojego długiego życia mnóstwo innych instytucyj. Z jego prac autorskich zasługują na wyróżnienie 11 tomów roczników, poświęconych sprawom żydowskim, zbiór luźnych kart, odnoszących się do sztuki dramatycznej p. n. „*Dramatische Beiträge*” i tragedja p. n. „Eudoksja”. Wertheimer był od r. 1848-o redaktorem czasopisma ekonomicznego p. n. *Wiener Geschäftsbericht.*

× **Klasztor szarych sióstr** otwartym będzie wkrótce z pozwolenia rządu w Gdańsku. Zakonnice przybędą z Nissy na Szląsku i założą szpital. Jest pomiędzy niemi kilka polek.

× **Żelazne gniazdko** usłała sobie pliszka na jednym z domów w Soloturnie, w Szwajcarji. Jak wiadomo, istnieje tam mnóstwo fabryk zegarków, otóż przemyślna ptaszyna wzięła sobie za materjał do budowy gniazdka wyrzucany przy fabrykacji drut, mający pół milimetra grubości. Gniazdko znajduje się obecnie w gabinecie przyrodniczym w Soloturnie.

× **Epizody** z minionych dni trzęsienia ziemi nie przestają zapełniać szpalt dzienników zagranicznych. Są między niemi i smutne i wysoce komiczne. Tak np. jeden z naocznych świadków pisze z Nizzy, iż póki życia nie zapomni widoku pewnego młodego *attaché* zagranicznego poselstwa, który za cały ubiór miał—koszulę, kamizelkę i cylinder! Robiło to wrażenie greckiego stroju, zmodernizowanego w operetkach Offenbacha. Trzeciego dnia po trzęsieniu ziemi w Diano-Marina, w jednym ze zburzonych domów usłyszano płacz dziecka. Po uprzątnięciu gruzów znaleziono tam na łóżku małą dziecinę, która cudem uszła śmierci i przez trzy dni pozbawiona była pokarmu. Obok dziecięcia leżały zwłoki jego ojca.

× **Poczta w Indjach** uważaną jest przez wielu krajowców za rzecz nadnaturalną. Nieraz widzieć można indusów, jak na ulicach miasta modlą się przed skrzynkami do listów. Zdarza się, iż niejeden z krajowców przy wrzuceniu listu wywołuje głośno nazwisko miejscowości, gdzie list ma być wysłany, aby siedzący w skrzynce „duch” mógł je usłyszeć.

— *Sprostowanie.*—W dzisiejszym rannym numerze *Kurjera* w artykule p. t. „Z sali odczytów”, poświęconym drugiemu odczytowi p. J. Święcickiego, popełniono znowu kilka pomyłek korektorskich, które prostujemy: Na kolumnie pierwszej, w szpalcie drugiej, w wierszach 26-ym i 27-m nazwiska autorów hiszpańskich opiewać powinny: „Garcia de Avellaneda” i „Nunez de Arce”. Nazwisko zaś kilkakrotnie wymienionego w dalszym ciągu poety opiewa „Echegaray”, nie zaś „Echeguray”.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

L. T. rs. 1,—Jadzia Konitz rs. 1,—pani G. z D. rs. 1, — bezimiennie rs. 1,—Marja G. rs. 2,—J. Stankiewicz z Antonowca rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Dnia 19-go marca, jako w dzień imienin ś. p. Józefa Radawieckiego, składam rs. 2.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha Chrzanowskiego, studenta uniwersytetu, złożono rs. 3.

— Na wpis dla niezamożnych uczniów rs. 5, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jerzego Pecurarescu, składa pozostała wdowa.

— Portmonetkę z drobną kwotą znalezioną na ulicy Miodowej przed kościołem Przemienienia Pańskiego, odebrać można w naszym kantorze.

Nekrologja.

† Ś. p. Emanuel **Kania**, artysta-muzyk, profesor Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16-go marca r. b., przeżywszy lat 60. Ciężko strapiona żona z dziećmi i bratem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, oraz uczniów i uczennice na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —306

† Ś. p. Krystyna z Graunów **Dąbrowska**, wdowa po b. urzędniku b. Banku Polskiego, przeżywszy lat 50, po krótkiej chorobie w dniu 16-ym marca r. b. przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w ciężkim smutku: córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 20-go marca r. b. z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 4—1002

† Ś. p. Franciszek **Dziaszkowski**, emeryt, były sędzia trybunału cywilnego, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 16-go marca 1887 roku, w wieku lat 71. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w dniu 19-ym marca r. b. o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), zkąd zaraz po skończonem nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —308—

† W dniu 16-ym marca r. b. zeszła z tego świata w wieku lat 85 ś. p. Joanna z Zembrzuskich **Chrzanowska**, wdowa po ś. p. Ignacym Chrzanowskim, inspektorze byłej rządowej fabryki tytuniów. Pogrążeni w smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 19-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski zaraz po odbytem nabożeństwie. 2—972—

† Ś. p. Wincenty **Bogdański**, uczeń klasy 7-ej gimnazjum V-go, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 16-go marca 1887 r., przeżywszy lat 18. W nieutulonym żalu pozostali rodzice, bracia i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19-ym marca, to jest w sobotę o godzinie **8-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1008—

† Ś. p. Aniela ze Stempniewskich **Guy**, wdowa po urzędniku konsulatu francuskiego, nauczycielka, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 74, w dniu 17-ym marca r. b. przeniosła się do wieczności. W ciężkim smutku pogrążone dzieci zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadenie zwłok w dniu 19-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —1014—

† Ś. p. Juljan **Czarnowski**, obywatel ziemski, bawiący czasowo w Kutnie, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, oddał Bogu ducha dnia 17-go marca 1887 roku, przeżywszy lat 71. Pozostała w ciężkim smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu w dniu 21-ym marca, to jest w poniedziałek o godzinie **12-ej** w południe. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. —1007—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa hr. **Starzeńskiego**, jako w dzień jego imienin, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w dniu 19-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża w kaplicy Najśw. Panny, na które matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—971—

† Dnia 19-go marca, to jest w sobotę, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Komara**, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża w kaplicy Najśw. Panny, o godzinie **11-ej i pół** zrana, na którą żona, córki i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—990—

† W dniu 19-ym marca jako w dzień imienin ś. p. Józefy **Żwan**, odbędą się msze święte w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —1003

† Dnia 19-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy z Szymanowskich **Wołowskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —991—

† Dnia 19-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rana odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne za spokój dusz ś. p. Adama i Józefy małżonków **Przybylskich**, na które pozostałe córki zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1000—

† Dnia 19-go marca, to jest w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Bryknera**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona zaprasza. —994

† Dnia 19-go marca t. j. w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Józefa **Matuszewskiego**, odbędzie się msza święta o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —985—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Savary**, odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 19-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała wdowa z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —999

† Dnia 19-go marca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele na Powązkach odprawione będzie żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu za dusze ś. p. Józefa i Emilji małżonków **Konarzewskich**, na które pozostałe dzieci zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —1006

† Dnia 20-go b. m. w kościele św. Aleksandra o godzinie 10-ej zrana odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa **Kotkorowskiego**, b. kupca i obywatela m. Warszawy, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —995—

† W sobotę, to jest dnia 19-go marca, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście odbędzie się uroczysta wotywa przed ołtarzem św. Józefa, **zgromadzenia majstrów i czeladzi zduńskich**, o godzinie **10-ej** zrana. —1015

† Dnia 14-go lutego r. b. zmarł w majętności swej dziedzicznej, Czerwonym Dworze, w bliskości Wilna położonej, Bronisław **Sienkiewicz**, zacny człowiek, poczciwy obywatel i wzorowy mąż i ojciec.

Urodzony w r. 1828-ym służył pierwiastkowo wojskowo, a jako rotmistrz ułanów w dymisji, oręż na lemiesz zamienił.

Osiadłszy na roli, potrafił być dzielnym gospodarzem, dobrym sąsiadem i ogólnie szanowanym człowiekiem.

Śmierć jego pogrążyła w smutku nietylko najbliższą rodzinę, ale i tych wszystkich, których się za życia cieszył szacunkiem, bo niejednemu w cichości potrafił być w porę pomocą.

Pogrzeb ś. p. Bronisława Sienkiewicza, po nabożeństwie w kościele parafialnym w Kalwarji, odbył się w mieście Wilnie, dokąd zwłoki jego przewiezione zostały w dniu 17-ym lutego r. b.

Po żałobnem nabożeństwie w kościele bernardyńskim, przy licznem zgromadzeniu: rodziny, przyjaciół i znajomych, został pochowany na cmentarzu bernardyńskim obok grobowca ojca.

Oby ci ziemia lekką była!
Pozostawiłeś dobre wspomnienie,
Pamięć o tobie długo będzie żyła
I zawsze wywoła serdeczne westchnienie.

Z CESARSTWA.

O wypadkach bułgarskich *Swiet* przynosi kilka danych i kilka domysłów, których nie spotyka się w innych pismach rosyjskich.

„Na pierwszą wieść o sylistryjsko-ruszczuckiej próbie powstania wyraziliśmy zdanie — powiada *Swiet* — że rezultatem obecnego położenia Bułgarji może się łatwo stać okupacja zbrojna tego kraju, ale naturalnie nie rosyjska lecz austrjacka, co byłoby w zupełnej zgodzie z jednomyślną przyjaźnią areopagu europejskiego, gdyż oddawna już wszystko ku temu zmierza systematycznie i z rozmysłem. To nasze przekonanie zaczyna się widocznie urzeczywistniać w praktyce. Prasa wiedeńska po egzekucjach ruszczuckich i wobec teroryzmu sofijskiego zaczęła teraz dowodzić, że dla przywrócenia porządku w Bułgarji potrzebnem jest niezbędnie energiczne wdanie się mocarstw. Korespondent wiedeński *Now. Wrem.* zaznaczając w swoim telegramie tę okoliczność, dodaje, że zateraz niewiadomo jeszcze co się ukrywa po za tym szczególnym zwrotem opinji co do spraw bułgarskich, ale przecież wiedeńscy politycy oświadczają, że potrzeba tylko inicjatywy któregokolwiek mocarstwa a pragnący przywracać porządek w Bułgarji się znajdą. Jeszczeby tez się nie znaleźli! Wszakże na pierwszą wiadomość o powstaniu sylistryjsko-ruszczuckiem, inspirowany z Wiednia król Milan natychmiast wydał rozkaz mobilizacji dwóch dywizyj, tymockiej i pirockiej i posunął je ku granicy bułgarskiej. Był to środek zaradczy na wszelki wypadek: gdyby powstanie ruszczuckie było się udało i rozszerzyło — wojska serbskie, na mocy konwencji zawartej przez Strańskiego z Garaszaninem byłyby natychmiast wyruszyły na pomoc rejencji dla stłumienia powstania. To wywołałoby naturalnie niesłychane oburzenie w narodzie bułgarskim, zamieniłoby dzisiejszą anarchję na powszechną i zupełną wojnę domową, a tem samem byłoby nastręczyło Austrji odpowiedni pretekst do *uspokajającej* interwencji.”

Sprawa bułgarska i związane z nią rozmaite fakta i wypadki całkowicie absorbują uwagę prasy rosyjskiej, która cały swój dział polityczny zapełnia wiadomościami o półwyspie bałkańskim i w artykułach politycznych zastanawia się nad wszystkiem co się tam dzieje. Obecnie *Peters. wied.* za przedmiot takiego artykułu wzięły misję dra Strańskiego do Wiednia, a obok tego także misję, jaką miał do spełnienia nowy poseł austro-węgierski w Serbji przy królu Milanie. O tej ostatniej dziennik petersburski powiada:

„Możnaby sądzić, że we wzajemnych grzecznościach gabinetu wiedeńskiego i jego podręcznego króla słowiańskiego kryje się tylko chęć zademonstrowania, dla postrachu, wrogów gotowości oddanych Europie narodów słowiańskich do natychmiastowego ruszenia, według jej wskazówek w potrzebną stronę. Ale organ ks. Bismarka pośpiesza zwiastować światu, że w układach austro-serbskich tkwi zadatek pomyślnego (z punktu widzenia Europy) załatwienia przesilenia bałkańskiego. Kto przywykł do wczytywania się w delfickie wyroki organu kanclerskiego, ten zrozumie znaczenie tego oświadczenia. Organ ks. Bismarka zawsze zupełnem milczeniem przyjmuje każdy nowy moment w polityce, choćby to był moment największy i najważniejszy (czego dowodem, że gazeta kanclerska, prócz codziennych wiadomości politycznych, nie zaszczyciła swoją uwagą tak rozgłośnego faktu jak powstanie w Bułgarji), ale za to, kiedy nowy krok już jest zrobiony, kiedy korzystny interesik już jest ukończony, wówczas przyboczny organ ks. Bismarka z otwartością samemu księciu właściwą i z leciutkim sarkazmem oświadcza: „tak jest, interesik skończony, bardzo korzystny, nadzwyczaj korzystny interes“. Tak też stało się i teraz.

„Widocznie nie ma po co łamać sobie głowy nad tem aby zrozumieć jakiego to rodzaju „korzystny interesik” obrobiły Wiedeń, Belgrad i Sofja, z inicjatywy mędrców politycznych a przy współudziale Strańskiego i Hengelmüllera. Berliński wysoko półurzędowy korespondent *Koeln. Ztg.*, przyglądając się z berlińskich oficjalnych wyżyn położeniu rzeczy w Bułgarji, z wielką pewnością siebie oświadcza: „Kiedy z czasem na Wschodzie przyjdzie do starcia, to według wszelkiego prawdopodobieństwa bułgarzy będą walczyli w szeregach innych nieprzyjaciół Rosji.” Trzy dni temu wygłosiliśmy sami takie przypuszczenie, ale, przyznajemy to otwarcie, wygłaszając je byliśmy bardzo dalecy od myśli, aby to opętanie Bułgarji tak dalece stało się już faktem, ażeby aż w Berlinie uznawali za możliwe rozgłaszanie go jako fakt spełniony. *Otóż* właśnie o skupienie pozostałych przeciwników i o włączenie Bułgarji w ich szeregi toczą się teraz ożywione układy, i o ile się zdaje doprowadziły już do postanowień o tyle sformułowanych, że organ ks. Bismarka z miłym uśmieszkiem powiada: *interes w kieszeni*!”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Na dzień urodzin cesarza Wilhelma zapowiedziały, oprócz wymienionych już, następujące jeszcze dostojne osoby swoje przybycie: hrabia i hrabina Flandrji z synem księciem Baldwinem, duński następca tronu, szwedzki następca tronu wraz z małżonką, książę Walji, książę Aosta, król saski, książę Ludwik bawarski.

National Zeitung przemawia za przyłączeniem Alzacji do Badenu, a Lotaryngji do pruskiej prowincji nadreńskiej.

P. Lesseps przedstawił się onegdaj francuskiemu ministrowi spraw zewnętrznych, Flourensowi, celem zdania mu sprawy z wrażeń odebranych w Berlinie. Minister podziękował p. Lessepsowi za udzielone informacje, co do istoty rzeczy podobno zachowując milczenie. P. Lesseps wybiera się także z relacją do Grévy'ego.

Radykalne pisma paryskie, sympatyzujące z jen. Boulangerem, żądają pociągnięcia do odpowiedzialności posła rzeczypospolitej w Berlinie, Herbette'a, za „komedję zaaranżowaną wspólnie z Lessepsem”.

Rząd włoski odwołał jen. Gené z Massawy za to, iż celem wykupienia Salimbeniego zwrócił na ręce Ras Aluli transport broni, przeznaczonej do Abisynji, a schwytanej przez włochów. Obecnie zamierza podobno rząd włoski energiczniejszą akcję rozpocząć w Afryce; obsadzenie Kerenu ma być postanowionem.

Książę Odescalchi zawiadomił prezesa włoskiej izby deputowanych, iż za zebraniem się tejże interpelować będzie rząd co do ustępu w liście kardynała Jacobiniego do nuncjusza di Pietro, w którym tenże czyni aluzję do nadziei wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

W ostatniej chwili udzielono nam depeszy następującej:

Genewa **d. 17-go marca, godzina 6 minut 25 po południu. Kraszewski leży umierający w Genewie w hotelu de la Paix.**

Dr. Laskowski.

Wiedeń 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zapewniają, że nowy traktat przymierza pomiędzy Austrją, Niemcami i Włochami został ostatecznie podpisany. Ma on charakter obronny i pokojowy.

Wiedeń 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Komunikacja telegraficzna w wielu miejscach już także przerwana. Tryest, Pola i Rieka odcięte od świata. Śnieg wznosi się do wysokości pięciu metrów w niektórych miejscach. Potrzeba będzie kilku tygodni do przywrócenia prawidłowej komunikacji.

Wiedeń 18-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*).—Najsłynniejszy współczesny koń wyścigowy, Kinczem, zdechł.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Rząd zamierza wnieść do parlamentu projekt rozszerzenia ustawy o ubezpieczeniach od wypadków na rękodzieła, służbę handlową, rybołówstwo i służbę domową.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kölnische Volkszeitung* utrzymuje, że w miejsce kardynała Jacobiniego mianowany zostanie sekretarzem stanu kardynał Bianchi albo kardynał Schiaffino.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Tutaj trwa bez przerwy zamieć śnieżna. Sygnalizują coraz większe przerwy w komunikacjach.

Berlin 18-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*). — Dzisiaj ósmy dzień postu głodomora Cetti. Utracił trzy kilogramy wagi. Zresztą ma się dobrze.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W dzień urodzin cesarza Wilhelma dany będzie w tutejszem poselstwie niemieckiem wielki wieczór, na który przybyć mają jen. Boulanger i Clémenceau.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Pogłosce, która krążyła wczoraj na giełdzie tutejszej o odwołaniu Herbetta z Paryża, urzędownie zaprzeczono.

Paryż 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Ciągle śnieg pada.

Bruksella 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Anarchista John Neve aresztowany został na granicy belgijskiej przy przemycaniu zakazanych druków.

Bruksella 18 marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Komunikacja pomiędzy Anglją i Belgją z powodu burz morskich przerwana.

Bruksella 18 marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Z Mons telegrafują, że w kamieniołomach Soignies 8,000 robotników zaprzestało pracy. Wojsko obsadziło kamieniołomy.

Rzym 18-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— W miejsce jenerała Gené dowodzącym wojskami włoskiemi w Massawie został mianowany jenerał Saletta.

Rzym 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Papież wysłał do cesarza Wilhelma własnoręczny list z życzeniami.

Londyn 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Do *Daily Chronicle* telegrafują, że pod Massawą toczy się zażarta, krwawa bitwa pomiędzy abisyńczykami i włochami, której losy dotychczas nierozstrzygnięte. Inne dzienniki nie otrzymały dotąd wiadomości o bitwie.

Konstantynopol 18-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Sułtana reprezentować będą na uroczystościach urodzin cesarza Wilhelma Ali Nizami basza i Goltz basza, którzy udali się już w podróż.

GIEŁDA.

Warszawa, 18-go marca.

Wskutek nizkich kursów w Berlinie i Petersburgu, a także w Wiedniu i na innych giełdach zachodnich—i szacowań dzisiejszych wyżej 181.50 w żądaniu nie sięgających, kursa u nas podniosły się dosyć znacznie. Oddających było bardzo niewielu i ci warunki dyktowali.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** żądano 55.40 i płacono stosownie do gatunku papieru 55.35, 55.32½ i 55.30—po 55.27½ zostali niezaspokojeni kupujący. Długoterminowych drobną sumkę po 55.42½ sprzedano.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 11.22 za 1 f. st. żądano bez obrotów.

Na **Paryż** 44.50 płacono przy żądaniu 44.60.

Na **Wiedeń** drobne tranzakcje po 88.15 dokonano. Żądano 88.35.

Listy zastawne ziemskie serji I 101.60, II, III i IV 101.35 w żądaniu i za V serję płacono 100.50, przy żądaniu 100.60. Potem jeszcze poszukiwano ich po 100.20 bez oddawców.

Listy miejskie tylko III i IV w obrocie. Notowano żądania 98.70—i chęć płacenia po 98.30. Pewne tranzakcje dokonane zostały po 98.40.

Obligi większe po 94 kupowano przy ofiarowaniu po 94.30.

Listy łódzkie I 95, II i III po 93.75 w żądaniu.

Godzina 12. Usposobienie mocne lecz wyczekujące. Kursa niezmienione.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 18-go marca r. b.

Dostawy jak zwykle w piątki bardzo skromne. *Pszenicy* wystawiono na sprzedaż około 120 korcy prawie wyborowej i rozkupiono tę ilość po 7.80 przy usposobieniu słabem. *Żyta* więcej nieco 400 korcy, prawie wyłącznie z fur— usposobienie bardzo niewyraźne. Wyborowe płacono po 5 rs.; nieco słabsze 4.85, 4.90 i 4.95 w drobnych partyjkach. Zaznaczyć trzeba, że jedna partyjka wyborowego z większą wagą wprawdzie 5.20 osiągnęła. *Jęczmienia* 60 korcy w gatunku średnim po 4 rs. sprzedano. *Owsa* 2.55, 2.60, 2.80 do 3 rs,—przy usposobieniu mocnem i dostawie 300 korcy.

Siana i *słomy* ceny niezmienione. Płacono za pud siana 40, 45 do 50, słomy 33, 35 do 40 kop.

Rozwiązanie zadania liczbowego

DO NAGRODY.

Za największą ilość nadesłanych rozwiązań zadania liczbowego, umieszczonego w nrze 37-ym *Kurjera warszawskiego*, przeznaczonych pięć nagród otrzymają: pp. 1) **Adam Komorowski** za 718 rozwiązań „Potop“; 2) **Bolesław Tyborowski** za 678 rozwiązań „Ogniem i mieczem“; 3) **W. Wittyg** za 593 rozwiązań „Kobiety Mickiewicza”; 4) **Mirecki** za 506 rozwiązań „Pana Tadeusza“; 5) **Ignacy Kowalski** za 436 rozwiązań „Placówkę“.

Prócz tego nadesłali: pp. Feliks Potocki w Radomiu: 352 rozwiązań; Hieronim Sipowicz: 339; Tomasz Kowalski: 306; A. Borkowski: 298; Franc. Dobrowolski w Rudzie Pileckiej: 284; Gołąb Edward: 280; Józef Królikowski: 246; Franc. Hermanowski: 229; Ignacy Rothstein: 183; Henryk Kunicki: 172; Karol Beker: 130; Józef Dembowski w Włocławku: 80; Walenty Ostrowski w Ciechanowie: 78; W. Brzozowski: 76; A. Krzymowski w Ostrowach: 70; B. Reicher: 65; Herman Gelblum: 63; Franciszek Czech: 62; Daniel Böhm w Radomsku: 54; K. Bielecki w Równie: 50; Henryk Mojkowski: 49; Eugenjusz Wilke: 48; Gustaw Chodakowski w Kielcach: 30; J. Jasiński: 29; Leon Gościcki: 23; A. Stanowski w Berdyczowie: 20; wreszcie 21 osób po mniej niż 20 rozwiązań.

Nagrody mogą być natychmiast odebrane w kantorze *Kurjera warsz.* między godz. 11-tą a 3-cią w południe za złożeniem własnoręcznego pokwitowania.

TEATRA

Wielki. Dziś: Ostatni koncert pana Karola Dawydowa. Jutro: „Carmen” (występ panny Hermanówny). — *Rozmaitości.* Dziś: „Model na bohaterkę” i „Słomiany człowiek”. Jutro: „My się kochamy”. — *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Baron cygański” Jutro: „Gasparone”.—*Buff:* Przedstawienie artystów trupy ruskiej. Dziś: „Ptaszki śpiewające”.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Anonymowi.* B. z 15/3 1887. Gotów jestem wejść w układy, z obawy utracenia spadku po hrabiance Kam. Proszę o adres.—H. E.=N. 232. (997)

— *Papillon.* List adresowany pierwszą i ostatnią literą Twego imienia, do odebrania na poczcie *poste restante.* (1001)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go marca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.40	55.27½
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.22	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	88.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
II	—.—	—.—
„ „ „ III	98.70	98.30
„ „ „ IV	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.30	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
AAcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 113½
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 220¼
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 180¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 113
Od Obligów m. Warszawy kop. 204½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go marca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	780	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	—
„ średnie	—	—	485	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	400	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	255	300
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	33	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 18-go marca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 8 kop 05^{6}
„ Garniec rs. 2 kop. 62.

Nauka i wychowanie.

Potrzebny jest za obiady korepetytor, znający dokładnie ruski język, do 9-letniego chłopca. Włodzimierska 2, m. 6. 4352

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa № 14 (stary), mieszkania 4. 650

Potrzebną jest francuzka z niemieckim językiem, na demi-place. Wspólna, d. 2, mieszkania 8. 4036

Gimnazistka medalowana z francuzką konwersacją, udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Szpitalna № 4, m. 20. 4292

Nauczyciel poszukiwany na wieś, do siedmioletniego chłopca. Wymagane doświadczenie pedagogiczne. Pensja 200 rubli. Oferty „Nauczyciel" z określeniem dotychczasowego zajęcia, wiek i adres składać w kopertach w kantorze Kurjera. 4294

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub innego jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie, nawet w godzinach rannych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. G. K. 641

Ratami za 20 rubli. Ktoby pragnął nauczyć się teoretycznie i praktycznie podwójnej buchhalterji handlowej, raczy się zgłosić do wykwalifikowanego buchhaltera, który ze swojej umiejętności zdawał egzamin w obec rady pedagogicznej szkoły realnej rządowej w Warszawie. Kobiety ze swojemi żądaniami mogą się zgłaszać i listownie. Elektoralna № 49. — G. Dukat. 4465

Potrzebny jest korepetytor, znający kurs szkoły realnej. Niecała 7, m. 14. 4441

Student uniwersytetu, wyższego kursu, poszukuje kondycyj zaraz, na wyjazd na wieś. Chmielna № 63, mieszkania 2, lub oferty składać można w kantorze Kurjera pod literami W. M. B. 658

Posady i prace.

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Ul. Ciepła № 3 nowy, mieszkania 15. 4355

Potrzebna na wieś knoharka, znająca się doskonale na kuchni i chowie drobiu. Świadectwa wymagane. Zgoda 2, p. Lasocka. 4349

Potrzebne panny do sukien, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 47. Sarnecka. 4391

Żona urzędnika zostającego w dymisji, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w mieście, albo do dozoru dzieci. Chłodna 46, mieszkania 10. 4384

Potrzebna niemka do dwóch dziewczynek (3 i 6 lat) i sprzątania pokojów. Plac Teatralny № 18, m. 24. od 10—1. 4377

Potrzebna zdolna panna do prywatnej pracowni kapeluszy, za dobrem wynagrodzeniem; tamże potrzebna uczennica. Widok 22, m. 9.

Potrzebny jest subjekt handlowy z rekomendacją, obeznany z interesem papierowym. Oferty należy składać w hotelu Drezdeńskim u szwajcara. 4317

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, potrzebna zaraz na korzystnych warunkach. Bielańska 21, w chambres-garnies pani Cieślińskiej, od godziny 10—1. 4341

Uczeń potrzebny do cukierni Sztengla, Marszałkowska, róg Zielonego placu. 645

Kucharka zdolna i uczciwa potrzebna od 1-go Kwietnia. Wiejska № 3, wiadomość u stróża. 4288

Panny kompletnie uzdolnione do staników i dziewczynki do nauki, potrzebne są do pracowni sukien J. Sokołowskiej, Nowy-Świat 59.

Młody człowiek przebywający sześć lat w Hamburgu, władający poprawnie językami: polskim, niemieckim, rosyjskim, obeznany dokładnie z czynnością kantorową, buchhalterją podwójną, mający chlubne świadectwa, poważne referencje, poszukuje stosownego zajęcia całodziennego lub na godziny. Oferty pod lit. A. A. S. 4295

Ślusarz uzdolniony w wyrobie wózków dziecinnych znajdzie korzystne zajęcie. Wiadomość: dom Roezlera, Krakowskie-Przedmieście, u stróża. 4038

Pisarz prowentowy, kawaler, ładnie piszący i wprawny do prowadzenia ks. rachun. potrzebny. Pierwszeństwo dla umiejącego pisać po rosyjsku. Zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Falenty p. Sękocin. Listy bez kopji świad. służb. pozostaną bez odpowiedzi. 3472

Potrzebne są panny do okryć kompletnie uzdolnione i do nauki, wynagrodzenie zdolnym 30 rubli na miesiąc. Krakowskie-Przedmieście № 44, 1-sze piętro od frontu. 4255

Zaraz potrzebne są panny zdatne, upinaczka do okryć i staników, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu, Bracka № 10.

Rubli 15 i więcej za wyrobienie lub odstąpienie miejsca u adwokata. Oferty do niniejszej administracji pod „№ 15" proszę nadsyłać.

Potrzebny uczeń do interesu hurtowego towarów bławatnych, w wieku od 13 do 14 lat znajomość języków polskiego i niemieckiego jest wymaganą. Wiadomość w magazynie jubilerskim, Krakowskie-Przedm. № 41. 4162

Chemik poszukuje zaraz jakiegobądź zajęcia, wymaganie skromne; posiada referencje. Oferty „Chemik" w kant Kurjera. 4308

Młodzieniec dobrego prowadzenia może znaleźć miejsce ucznia w aptece. — Wiadomość w składzie aptecznych przyrządów p. Chwastkiewicza, Senatorska № 24 (467b).

Potrzebna jest kobieta lub panna do sklepu farbiarskiego, z kaucją od rs. 50 do 100. Ul. Chmielna № domu 13. 4440

Potrzebna jest sklepowa do handlu spożywczego, młoda, dobrej konduity. Ulica Grzybowska № 58, w sklepie. 4461

Potrzebne są panienki podręczne do szycia. Hoża № 9, mieszkania 32, 3-e piętro. 4428

Staniczarek zdolnych potrzeba zaraz. Marjańska № 3, mieszkania 10. 661

Potrzebna zdolna kucharka do małej familji. Ogrodowa 15, mieszkania 2. 659

Potrzebną jest kobieta nie młoda, inteligentna, do zarządu domem. Wiadomość u właściciela domu od godziny 3-ej do 6-tej, ul. Ogrodowa № 47. 4460

Francuzka wykształcona, w pewnym wieku, pragnie się umieścić do towarzystwa dorastających panienek. Wiadomość: Nowy-Świat 49, mieszkania 19. 4457

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie i do dziurek, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Erywańska № 1, gdzie szwajcar wskaże. 4455

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki do maszyny Wheł. Wil., kompletnie uzdolnione. Leszno № 12, mieszkania 3. 4453

Panny potrzebne do staników, podręczne i do nauki. Marszałkowska 143, m. 25. 4444

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne do pracowni. Żurawia № 24. 4445

Potrzeba 3-ch praktykantów do ogrodownictwa. Zgłosić się dnia 25 Marca od godziny 1-ej do 6-ej po południu. Smolna, Instytut Oftalmiczny, szwajcar wskaże. 4438

Potrzebna panna uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Długa 9. Szmidel. 4446

Potrzebne panny i podręczne do kwiatów. Długa 9. Szmidel. 4447

Pomocnik adwokata potrzebny, $1^1/_2$ godziny dziennie, miesięcznie rs. 25. Wskaże pan Barnert, Krakowskie-Przedmieście 9. 4448

Panna służąca umiejąca szyć, ręczne robótki, prasowanie, potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 4449

Potrzebni są zaraz dwaj uczniowie do cukierni, w wieku lat 14 do 15, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadom.: Mazowiecka № 1 nowy. 4470

Człowiek młody, zdolny i obrotny, b. urzędnik, który podług dzisiejszej instrukcji policyjnej o prowadzeniu ksiąg meldunkowych zdał egzamin i otrzymał świadectwo z biura adresowego, mający przytem chlubne referencje i poparcia znanych i poważnych osób, poszukuje zarządu domem za skromne wynagrodzenie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Rządca."

Kupno i sprzedaż.

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 4266

Juta prześliczny materjał na pokrycie mebli i na portjery, nieporównanej dobroci, 2 łokcie szerok., prześliczne desenie, po kop. 55 za łokieć.

Korciki (Haute nouveaute) na regenmantle, płaszczyki, paltociki, prześliczne desenie francuzkie $2^1/_2$ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.

Parisienne najmodniejszy materjał wełniany przerabiany jedwabiem, w krateczkę, podwójnej szerokości, po 50 kop. łokieć.

Afganistan piękny, czysto wełniany, wyborowy materjał na suknie, podwójnej szerokości, po 60 kop. łokieć.

Velvety najpiękniejsze kolory zalecane pięknością, trwałością, po 55 kop. łokieć.

Korciki zwane Multon, na kostjumy damskie $2^1/_4$ łok. szer. po 55 kop.

Germania najtrwalszy materjał na ubranka dziecinne, do prania, po $22^1/_2$ kop. łokieć.

Sienniki gotowe, najtrwalszy wyrób, drelichowe, po rs. 1 kop. 25.

Sztuczka płótna krajowego wybornego, $30^1/_2$ łokci mająca, za rs. 3 kop. 60.

75 łokci pół-płótna dobrego, białego (Creass), za rs. 6 kop. 50 sztuka.

6 ręczników adamaszkowych pięknych, po $2^1/_2$ łokcia długości, rs. 1 k. 90.

Tuzin chustek białych, trwałych, do nosa, dużych, za kop. 90.

Wszystkie wyżej wymienione 12 przedmiotów, dostanie wyłącznie w głównym składzie fabrycz. na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4161

Kareta jest do sprzedania, zupełnie nowa, dwu-osobowa, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: Ogrodowa № 12/16, u stróża. 4330

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, fortepian fabryki Hoferta i dwa duże lustra w złoconych ramach. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 64, stróż wskaże. 4304

Do sprzedania: suknia wełniana nowa, dolmanik letni i inne rzeczy. — Ulica Sosnowa № 11, mieszkania № 4. 4335

Biurko, zegar, starożytne, meble, do sprzedania. Nowa-Praga, wiadomość u właścicielki domu Kwiatkowskiej. 4305

Fortepiany i pianina sprzedaje i wynajmuje na dogodnych warunkach J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 4271

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 18. 4181

Bale topolowe i sosnowe, 3 i 4 calowe, suche, są do sprzedania w Dziechanowie na 18-tej wiorście za rogatkami Marymonckiemi; tamże do sprzedania powóz poczwórny obszerny, za cenę przystępną. Mleczarnia, Nowy-Świat 12.

Meble, lustra, otomana, bufet, stół duży, lampy. Wiadomość od godziny 2—5, Nowy-Świat 12, mieszkania 3. 4297

Bardzo tanio! do sprzedania! 4 fotel., kanap. z wyłogami, sofa otomana, 2 krzesła kanap. i pojedyńcza kanapa tanio! Ulica Śliska № 10, mieszkania 26. 4333

Obrazy, 9 sztuk, wartości około 400 rs., są do sprzedania. Smolna 24, m. 8, codziennie od godziny 2 do 4 po południu. 4328

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 3655

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania. Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże.

Do sprzedania dwie pary koni młodych, ładnych, jukierów, kareta, faeton i chomonta angielskie, wszystko b. eleganckie i mało używane. Wiadomość: Smolna 28, m. 3, od 3-ej do 6-tej. Tamże są do sprzedania szczenięta mopsy czystej rasy. 4143

Garnitur mebli, łóżka, tualeta kredens, stół krzesła, szeslong, otomana, biurko. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 4188

Klacz wierzchowa 6-letnia, szpakowata, pół krwi arabskiej, dobrze ujeżdżona (także pod siodło damskie), tanio do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni Krauzego, Żurawia 47. 602

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny bardzo nizkie, oraz fortepian o pół siódmej oktawy za rs. 110, drugi za rs. 160, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin; ulica Nowy-Świat № 54, w fabryce fortepianów A. Janiszewkiego. 3730

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio szafa orzechowa, szafka, biurko, umywalka, stół, firanki i inne rzeczy. Nowogrodzka 27, mieszkania 19. 647

W Borkowicach przez Przysuchę, jest do sprzedania 800,000 flancy sosnowej jednorocznej b. pięknej, po 30 kop. za tysiąc na miejscu, w razie większych zamówień odstawa do st. dr. Iwan. Dąbrow. Końskie lub Opoczno.

Wyprzedaż mebli używanych, kozeta, garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 4026

Za pół ceny do sprzedania dwa okrycia wiosenne wiedeńskie, zupełnie nowe. Pańska № 16, m. 8, do 12 w południe. 4076

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 4185

Fortepian krótki, 7 oktaw, rs. 250. Długa № 28, mieszkania 21. 4231

Do sprzedania 7 korcy koniczyny czerwonej pięknej. Obejrzeć można: Leszno № 11 nowy, lokalu 1, z rana do godziny 11-tej codziennie. 4237

Tanio! Meble, kanarki, firanki. Widok 24, mieszkania 15. 3309

Fortepian używany bardzo tanio do sprzedania zdatny do nauki dla dzieci. Nowogrodzka № 22, mieszkania 16, 3-e piętro. 629

Para klaczy karych rasowych rosłych, doskonale ujeżdżonych, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowo-Zielna № 45, mieszkania 1. 4134

Herbatę K. C. Popowa, Wasilia Perłowa, Piotra Orłowa, Wasilia Klimuszyna z Moskwy i wyborną herbatę własnego opakowania, poleca skład herbaty Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 611

Wina zagraniczne, krymskie i kaukazkie, wódki jeziorkowskie F. Jankowskiego i M. A. Popowa z Moskwy, po cenach fabrycznych, piwo Lagrowe wyborne w $^1/_1$ i $^1/_2$ but., poleca skład win Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 612

Rodzynki, migdały, szafran, wanilję, cykatę i wszystkie artykuły do ciast w najlepszych gatunkach, po najniższych cenach. Od dnia 1-go Kwietnia r. b. nadchodzić będą codziennie świeże drożdże wiedeńskie, które poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 613

Jaja rozpłodowe z kaczek pekińskich i kur francuzkich, dużego gatunku, są do sprzedania przez parę tygodni. Wiadomość: ulica Wierzbowa № 5, mieszkania 9. 3266

Szafy sklepowe z kontuarem, tanio do sprzedania w sklepie. Świętokrzyzka № 34.

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4168

Szczeciny 30 pudów będzie do sprzedania 20 Marca. Wiadomość: hotel Niemiecki.

Kury rasy poprawnej do sprzedania. Chmielna 15, mieszkania 1. 4326

Wyżeł ceter rasy polskiej, na drugiem polu, ułożony, wyżełki cetry sześcio-miesięczne, suka ceter czarna trzy-miesięczna, do sprzedania. Leszno № 47. 4398

Garnitur mebli, łóżka, szafy, biurko, szeslong, kredens, stół, krzesła, okrycia. Ulica Szpitalna 5. 4418

Pianino czarne tanio do sprzedania. Nowy-Świat 52, u introligatora Krochmalskiego.

Pianino zagraniczne do sprzedania. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 4351

Szafy orzechowe rozbierane, u stolarza. Ul Twarda 15/23, wprost Ciepłej. 4454

Do sprzedania masło kuchenne dobre, w każdej ilości. Bracka 17, mieszk. 4. 4463

Dog do sprzedania za cenę przystępną. Mostowa № 6, mieszkania 29. 4429

Maszyna do szycia do sprzedania. Nowolipie 70—74, mieszkania 7. 4427

Do sprzedania dwie karety: potrójna i podwójna, prelotka petersburska, bryczka na jednego i parę i faeton, wszystko w dobrym stanie i za przystępną cenę. Ul. Leszno № 84, obok młyna parowego, wiadomość u stróża.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu stary № 64/58, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszk. 5. 4468

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 4467

Karczki, obrusy szydełkowe, tanio. Śliska № 54/40, mieszkania 13. 4466.

Bilety wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 kop. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo - Senatorskiej № 2. 14

Interesa handl. i majątk.

Ktoby miał do sprzedania nie wielki interes przemysłowy w cenie 2 do 3 tysięcy rubli, zechce nadesłać adres wraz z opisem rodzaju przedsiębiorstwa do kantoru Kurjera Warsz. dla K. D. 2,000. 640

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, obok Kopernika. 4383

Do sprzedania 6 krów, z odstąpieniem ogrodu warzywnego i fruktowego. Wiadomość Czerniakowska 81, w sklepie wiktuałów.

Z powodu otrzymania posady zaraz do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją Wiadomość: kiosk, róg Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu. 4028

Domek murowany piętrowy, w zdrowej, cichej i ładnej miejscowości, bez pośrednictwa i faktorstwa tanio do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 49. 4007

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Zielna № 24. 4180

Tanio do sprzedania 2,029 łokci □ placu, blizko kościoła św. Aleksandra. Pośrednictwo wyłączone. Żurawia № 12, m. 4. 4192

Na dogodnych warunkach do odstąpienia zaraz sklep duży kolonjalno-dystrybucyjny, z porządnem urządzeniem, z towarem lub bez. Wiadomość w sklepie, Bracka № 5. 4165

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu choroby, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Leszno № 1. 4236

Summy rs. 3,000 i 2,800 lokowane na 1-m numerze hypoteki, są na bardzo korzystnych warunkach dla kupującego do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Zjazd, gdzie szkoła realna, mieszkania № 4, codziennie rano do godziny $9^1/_2$ i po południu od $3^1/_2$ do $4^1/_2$. Pośrednictwo wyłącza się. 4213

Dom życzy się nabyć od rs. 10—40,000 w m. Warszawie. Wiadomość Mazowiecka 16, w składzie maszyn. 590

Plac pod budowę letnich mieszkań w Grodzisku po kop. 10 za łokieć kwadr., do sprzedania. Wiadomość na miejscu u p. Radli.

Magle i sklep z przyczyny śmierci właścicielki do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Zielna 35. 4144

Pensja żeńska w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz. Warunki korzystne. Można nabyć także bez pozwolenia. Wiadomość w redakcji „Przyjaciela Dzieci,“ Chmielna 20.

Kto posiada rs. 2,000, przy stosunkowo nie wielkiem zajęciu, może mieć do 1,000 rubli rocznie przy zupełnej pewności kapitału. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Gwiazdą.“ 4321

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Królewska № 31. 4135

Do sprzedania sklep produktów wiejskich. Tamże 650 łokci desek dębowych, suchych. Szpitalna № 5. 4329

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, na dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Marjensztadt № 23. 3799

Rubli 1,500 do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie. Wiadomość u rejenta p. Sobolewskiego w gmachu sądu Okręgowego.

Potrzebna suma rs. 6,500 na 1-szy № po towarzystwie, bez pośrednictwa. — Ulica Dobra № 37/2737e. 4933

Dacht 40 krów, w gubernji Wołyńskiej, przy granicy Królestwa, blizko kolei. Zgłosić się pocztą pod adresem J. G. stacja Dubienka, wieś Żiemlica. 4426

Wspólnika agronoma, z kapitałem 9—12 tysięcy rubli, poszukuje ślepotą dotknięty właściciel kilku włókowego w dobrej pszennej glebie, dobrze urządzonego i zabudowanego z odpowiednim inwentarzem folwarkn, oraz z dogodnem dla dwóch liczniejszych nawet rodzin wspólników pomieszkaniem. Oferty do dnia ostatniego Marca r. b. przyjmują się pod № 78 Alei Jerozolimskiej, do godziny 10-tej z rana, potem od 1 do 3 i wieczorem po 7-ej.

Zaraz jest do sprzedania sklep z zabawkami i koszykami. Wiadomość: Marszałkowska, róg Chmielnej № 107, w takimże sklepie. 4450

Rubli 11,000 żądane są na majątek ziemski w gub. Lubelskiej, rozległości 20 włók, zaraz po towarzystwie. Wiadomość: Złota № 63, mieszkania 14, do 10-tej rano i od 3-ej do 5-ej po południu. 4457a

Do sprzedania majątek włók 17, przy kolei pod Warszawą, bez służebności, po 500 rs. włóka. Leszno 61 (57), m. 5, od 2—4. 4459

Lokale.

5 pokojów, pierwsze piętro, od Kwietnia. Wspólna 4, od placu. 3577

Placu 3,000 łokci do wynajęcia zaraz, przy ulicy Siennej położonego. Wiadomość: Prosta № 6, mieszkania 10. 4323

Żądany pokoik przy familji od pierwszego. Adresy M. N. proszę złożyć w administracji.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za bardzo przystępną cenę: sklep wielki z mieszkaniem lub bez,—lokale różne na 1. 2 i 3-m piętrze, złożone z 2, 3, 4 i więcej pokojów z wszelkiemi wygodami, od 190 do 400 rs. rocznie, a także pokoje kawalerskie po 7 rs. miesięcznie. Śliska 50, wiadomość na miejscu, najlepiej między 3-ą a 6-tą wieczorem. 643

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-gie piętro, front, cena rs. 340 rocznie, do wynajęcia od 8 Kwietnia. Tamka 16. 4175

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia salon, gabinet, przedpokój elegancko umeblowane, samowar, usługa. Sienna № 8, m. 5. 4145

Sklep jeden z największych w Warszawie o dwóch dużych oknach, wraz z kantorem, składami dwupiętrowymi, z windą, wozowniami i t. d., razem lub oddzielnie do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Miodowej № 15 nowy policyjny. Bliższa wiadomość w biurze właściciela domu. 598

Od 1-go Kwietnia potrzebne są dwa pokoje, w okolicy Placu Teatralnego, Krakowskiego-Przedm., Mazowieckiej, Miodowej Długiej i innych ulic blizkich tej dzielnicy miasta. Adres: Senatorska № 8, mieszkania 6. 4290

Letnie mieszkanie. W Dziekanowie 14 wiorst od rogatek Marymonckich, nad samą Wisłą, są do wynajęcia dwa mieszkania, po 3 pokoje wraz z kuchniami, lub jedno o 7-u pokojach we dworze, wśród ogrodu. Nabiał wszelki, warzywo, owoce, drób' na miejscu, łatwa komunikacja z Warszawą, na żądanie konie i powóz, lub stajnia na konie wraz z ich utrzymaniem. Wiad. mleczarnia, Nowy-Świat 12.

Potrzebny lokal na piekarnię, w budynku murowanym, jeśli można w osobnym domku, na parterze, lub w widnej suterynie, o 4-ch dużych pokojach i 5-u pokojach na mieszkanie, ze stajnią, wozownią i komórką, oraz piwnicą, w niebardzo oddalonej stronie od środka miasta. Wiadomość w sklepie p. Zubrzyckiego, Leszno № 63. 4309

Leszno 18. Od 1 Kwietnia do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu i 1 pokój z kuchnią. 3711

Marjensztadt 20. Od 1 Kwietnia do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do $9^1/_2$ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia w domu № 46, przy ulicy Nowo-Zielnej, lokal na 2-m piętrze, składający się z 5, ewentualnie z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, za cenę przystępną. Wiadomość u stróża. 608

Do wynajęcia 5 lub 10 pokojów, przedpokoj, kuchnia, ogródek, od 1 Kwietnia. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej, dom Marconiego. 620

Pokój umeblowany na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkie. № 18, mieszkania 5. 3813

Każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Podwale pod № 28/518, różne sklepy i od 1-go Kwietnia 1887 r. dwa pokoje z kuchnią, dwoma wejściami. 3501

Apartament. 1-sze piętro, salon wielki, 5 pokojów, alkowy, wodociąg, wszystkie wygody, 125 rs. kwartalnie. Tamże 3 duże pokoje, 1-e piętro, rs. 25 miesięcznie, powietrze doskonałe. Marjensztadt № 4. 4000

Duży pokój z całodziennem utrzymaniem. Bracka 10—12. 4451

Narożny sklep o 5-u oknach, w nowo-budującym się domu. Plac Krasiński (Świętojerska 13), do wynajęcia. Tamże inne sklepy.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia dwa duże pokoje, z balkonem, na 2-m piętrze, od frontu, z meblami i usługą, lub też bez tego. Wiadomość: Szkolna № 5, mieszk. 15. 4436

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem i piwnicą, są do wynajęcia, za rs. 180 rocznie, od 8 Kwietnia r. b., w oficynie na 3-m piętrze, przy ulicy Złotej № 39 nowy, w blizkości Marszałkowskiej. 4442

Mieszkanie złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnic, z gazem i wodociągiem do wynajęcia za kontraktem, od 1-go Kwietnia do 1-go Października r. b., kwartalnie rs. 120. Wiadomość: Jerozolimska 25, mieszkania 11. 4439

Tanio do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. trzy pokoje suche i widne, z alkową, kuchnią, piwnicą i górą, przy ulicy Senatorskiej № 8/459.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer,“ Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 3478

100 kapeluszy żałobnych, od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłók, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym“ Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

W pracowni sukien przyjmuje się suknie od dwóch rubli, sukienki od rubla, podług najnowszego fasonu; tamże wyprzedaż sukienek dziecinnych niżej kosztu. Ul. Graniczna № 6. 4009

Czyszczenie starych, oraz sprzedaż nowych pierzy i puchu w zakładzie istniejącym od lat 20-tu na Długiej № 20, wprost cerkwi, bez przerwy się odbywa i odbywać będzie. 4061

Dla młodych panien fortepian do egzercytowania. Wiadomość: Sienna № 17, stróż wskaże. 4279

Przyjmują się kapelusze damskie do ubierania od 40 kop., podług najświeższych modeli. Chmielna № 68, mieszkania 45, poprzeczna oficyna, 2-e piętro. 4273

Kupiec, właściciel fabryki w Warszawie, wyjeżdża wkrótce do Krymu i na Kaukaz, może przyjąć zlecenia do tej miejscowości. Wiadomość: ulica Nowy-Świat 69, w sklepie Glińskiego. 4396

Bardzo tanio! przyjmuję kapelusze, czepeczki do ubierania, przerabiania, oraz pióra do fryzowania. Zielna 42, m. 11. 3994

Ktoby miał do rozparcelowania najkorzystniej folwark, żeby w następstwie niemiał zatargów, zgłosi się: ulica Złota № 44, mieszkania 14. — Tamże jest oficjalista wiejski, pod tym względem doświadczony, prawego charakteru. 587

Wyuczam kroju najlepszą francuzką metodą. Senatorska 28, m. 11. 4471

Potrzebna jest mamka bez długu. Nowy-Świat № 43, m. 13. 4443

Mamka jasno-blądyna, bez długu, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Piękna № 68, wiadomość u stróża. 4464

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 28, wiadomość u stróża. 4432

Zginął wczoraj z podwórza młody mopsik, żółty, mordka szara. Za nagrodą odprowadzić: Nowy-Świat 21, mieszk. 33. 4458

Nagrody rs. 5. Mopsik mały, 6-miesięczny, wabi się Negro, wybiegł z bramy Leszno № 3. Kto go odprowadzi do wł. tegoż domu otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 4359

Zaginął pies duży, czarny, „Sułtan“ z kagańcem, obrożą i marką № 606, rok 87, za wynagrodzeniem proszę odprowadzić na Nowo-Wielką № 11.—Fabryka pończoch. 4388

Zaginęły kupony od akcji kolei Łódzkiej po rs. 1,000 № 271—280, 1271—1280, 1391—1400 i rs. 100 № 10,038, ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. Ktoby wiedział lub wskazał gdzie się znajdują, raczy zawiadomić na ulicę Hożą № 38, m. 19, za nagrodą rs. 50. 4435

We wtorek na ulicy Chmielnej znaleziono pęczek kluczyków, ktoby się przyznał do swej własności, niechaj się zgłosi, do szpitala Dzieciątka Jezus, A. Sobieskiego. 4425

Zgubiono kluczyki w przejściu z Oboźnej na Miodową. Znalazca złoży: Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania № 18, za co otrzyma rs. 1. 4430

Wachlarz czarny zgubiono wieczorem dnia 16 b. m., przechodząc ulicą Kruczą do Alei Jerozolimskiej. Uprasza się znalazcę o zwrót: Hoża № 14, m. 1. 4431

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Марта 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Gustaw Gebethner.